

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

O potrzebie samowystarczalności — E. Zalewski	1
Spółdzielnia junacka — szkołą wychowania społecznego — W. Bogdanowicza	3
Zagadnienie ustroju Związku — J. Machej	6
Wobec Dnia Oszczędności — D. K.	7

Praktyka

Zapas towarów — T. Poźniak	8
--------------------------------------	---

Poradnik dla nowych spółdzielni

Ogólne zasady kalkulacji towarów — B. Paździor	12
--	----

Prace organizacyjne i propagandowe

Kurs dla kierowników spółdzielni spożywców — d.	14
O rozwój prasy spółdzielczej — T. J.	16
Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego w Warszawie — K. i —	19
Konkurs werbunku członków w Łodzi — m. n.	20

Przepisy prawne

K. Kakietek

Odpowiedzialność sklepowego i poręczycieli za manko	20
Sprawa z „Kupcem Kolonialnym”	22
Kara za zniesławienie	22
Kalendarz Spółdzielczy na 1939 r.	23

Z terenu

Z Kowla	23
Z Kieleckiego	24
Z Łowicza	24
Z Puszczy Białowieskiej	24

Z Ligi Kooperatystek

Wykaz wpłat na Fundusz Budowy Szkół Spółdzielczych	25
--	----

Kronika

Z Towarzystwa Kooperatystów	25
Walne zebranie Towarzystwa Kooperat.	26
Ks. biskup sandomierski na zjeździe „Społem”	26
Łódzka spółdzielczość wita spółdzielców z za Olzy	26
Dalsza konsolidacja spółdzielni zaolzańskich ze spółdzielczością polską	26
Spółdzielnie szwajcarskie tworzą rezerwy na wypadek wojny	27

Przegląd czasopism i ksiązek

Przegląd prasy polskiej	27
Pokłosie prasy zagranicznej	29

Wiadomości statystyczne

Wiadomości handlowe	31
-------------------------------	----

ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ



ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Zebrań Przedstawicieli, zastępujące Walne Zgromadzenie Polskiej Centrali, Spółdzielni Spożywców Pracowników Kolejowych z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu uchwało dnia 26 kwietnia r. następujące zmiany statutu: § 9 — drugie zdanie, dotychczasowe brzmienie: Jeden udział wynosi pięć złotych. Zmiana: Jeden udział wynosi dwadzieścia pięć złotych. § 9 — trzecie zdanie, dotychczasowe brzmienie: Oprócz tego ponoszą członkowie za zobowiązania spółdzielni odpowiedzialność dodatkową, ograniczoną do wysokości dziewięćkrotnej każdego zadeklarowanego udziału. Zmiana: Oprócz tego ponoszą członkowie za zobowiązania spółdzielni odpowiedzialność dodatkową, ograniczoną do wysokości jednokrotnej zadeklarowanych udziałów. § 10 — pierwsze zdanie, dotychczasowe brzmienie: Udział wpłacony być winien w gotówce lub ratami w wysokości połowy zadeklarowanych udziałów przy podpisaniu deklaracji, zaś drugiej połowy po upływie sześciu miesięcy. Zmiana: Udział wpłacony być winien w gotówce w wysokości jednej piątej zadeklarowanych udziałów przy podpisaniu deklaracji, zaś reszta w czterech półrocznych ratach. § 10 — pierwsze zdanie uzupełnia się jak następuje: Nie wpłacony w pełnej wysokości zadeklarowany udział, względnie udziały w oznaczonych terminach, uzupełnia się zwrotami od zakupów według § 48 niniejszego statutu. W myśl art. 73 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu". 69

Komisja Likwidacyjna Spółdzielni Spożywców w Szczorsach zgodnie z uchwałami zebrań walnych z dnia 15 sierpnia i z dnia 4 października 1937 r. przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członków Komisji Likwidacyjnej pp. Pawłowicza Szymona i Polaka Bazylego zamieszkałych we wsi Cerkiewna gm. Szczorse. Ogłoszenie drugie. 70

OGŁOSZENIA REJESTROWE

RS. III. 42. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wadowicach 16 lipca 1938 r. wciągnięto wpis o następującej treści: Rubryka 1: numer kolejny wpisu 1. Rubryka 2: firma brzmi: „Spółdzielnia Spożywców „Siła” w Pietrzykowicach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest Pietrzykowice powiat Żywiec, woj. krakowskie. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni tylko zadeklarowanymi udziałami. Rubryka 3:

przedmiot przedsiębiorstwa spółdzielni jest dokładnie wyszczególniony w § 3 punkt a), b) i c) statutu. Sprzedaż towarów odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Terenem działalności spółdzielni jest miejscowość Pietrzykowice. Rubryka 4. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej dwóch lat w ratach rocznych bądź gotówką, bądź zarachowaniem od zakupów. Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. Wpisowe wynosi 50 groszy. Rubryka 5: zarząd stanowią Izidor Midor, Józef Pietraszko i Józef Jakubiec. Rubryka 6: a) czas trwania spółdzielni jest nieograniczony; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń czasopismo „Społem”, organ Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie; c) rok obrachunkowy — kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech osób. Zarząd przedstawia spółdzielnię i prowadzi sprawy w sądzie i poza sądem bez osobnych pełnomocnictw. Zarząd podpisuje za spółdzielnię w ten sposób, że pod firmą spółdzielni podpisują co najmniej dwaj członkowie zarządu łącznie; e) zarządowi nie wolno: 1) przyjmować wkładów oszczędnościowych, 2) sprzedawać towarów na kredyt, 3) udzielać komukolwiek gwarancji i zyr grzesznościowych, 4) brać od kogokolwiek grzesznościowych weksli i zyr lub innych gwarancji, 5) nabywać i zbywać oraz obciążać lub zawierać kontrakty najmu nieruchomości bez zezwolenia rady nadzorczej (§ 30 statutu); h) likwidację przeprowadza się według przepisów ustawy o spółdzielniach. 820

RS. III. 43. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wadowicach 4 sierpnia 1938 r. wciągnięto wpis o następującej treści: Rubryka 2: firma brzmi „Spółdzielnia Spożywców „Ludowa” w Buczkowicach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni są Buczkowice, pow. Biała-Krakowska. Terenem działalności spółdzielni są miejscowości Godziszka, Maszna, Słotwina, Szczyrk, z siedzibą w Buczkowicach. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Rubryka 3: przedmiot przedsiębiorstwa: spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Rubryka 4: udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych i płatny jest przy zapisaniu się gotówką pięć (5) złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu

najdalej trzech lat w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zależnie od zakupów). Rubryka 5: zarząd stanowią: Michał Janica, Rudolf Paluch i Józef Sidzina. Rubryka 6: a) czas trwania spółdzielni nie jest ograniczony; b) ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”, Warszawa; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech (3) członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Spółdzielnię zastępują członkowie zarządu łącznie we dwóch. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. f) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 821

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 9, wciągnięto 11 lipca 1938 r. przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Krzczonowie** z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: Na miejsce ustępującego członka zarządu Franciszka Mamczarza wybrano Jana Rusinka, obecny zatem zarząd stanowią: Józef Buda, Jan Rusinek i Władysław Dadej. 824

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 32, wciągnięto 11 lipca 1938 r. przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Markuszowie** z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Bolesława Sulenty, Pawła Burka i Antoniego Smolaka, wybrano Stanisława Błaszczaka, Jana Tudykę i Filipa Jaśkiewicza, obecny zatem zarząd stanowią: Stanisław Błaszczak, Jan Tudyka i Filip Jaśkiewicz. 825

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 136, wciągnięto 11 lipca 1938 r. przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Bychawie** z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: Na miejsce ustępującego członka zarządu Zygmunta Guzowskiego wybrano Aleksandra Dudziaka, obecny zatem zarząd stanowią: Wincenty Furmaga, Józef Gierak i Aleksander Dudziak. 826

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 174, wciągnięto 11 lipca 1938 r. przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Pomoc” w Chelmie**”, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Jana Filipowicza i Hilarego Krigiera wybrano Władysława Chabrowskiego i Stanisława Adamskiego, obecny zatem zarząd stanowią: Władysław Chabrowski, Stanisław Adamski i Stanisław Drozdowski. 827

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 229, wciągnięto 28 maja 1938 r. przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Gwiazda” w Bełżycach**”, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Stanisława Wójtowicza s. Franciszka, Antoniego Kamińskiego s. Ignacego i

Wincentego Winiarskiego wybrano Jana Torunia s. Adama, Adama Dutkowskiego i Ignacego Mąkę, na miejsce zaś zastępcy Stanisława Wójtowicza s. Feliksa, wybrano Adama Słotwińskiego, obecny zatem zarząd stanowią: Jan Toruń s. Adama, Adam Dutkowski i Ignacy Mąka. Zastępcą jest Adam Słotwiński. 828

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 780, wciągnięto 12 lipca 1938 r. przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Moszenkach** z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: Na miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Szymańskiego wybrano Andrzeja Samonia, obecny zatem zarząd stanowią: Stanisław Jędrejek, Augustyn Bochna i Andrzej Samon. 829

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 898, wciągnięto 12 lipca 1938 r. przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Kowali** z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Ignacego Wójcickiego i Pawła Stachyry, wybrano Mikołaja Smagę i Józefa Kręcisz, obecny zatem zarząd stanowią: Mikołaj Smaga, Józef Kręcisz i Czesław Mędrak. 830

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 917, wciągnięto 19 maja 1938 r. przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Jasionce** z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: Na miejsce ustępujących członków zarządu Adolfa Krzewskiego, Józefa Czarnackiego i Stanisława Romaniuka, wybrano Józefa - Władysława Gagę, Franciszka Czarnackiego i Hipolita Sokołowskiego, obecny zatem zarząd stanowią: Józef - Władysław Gąga, Franciszek Czarnacki i Hipolit Sokołowski. 831

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 922, wciągnięto 22 lutego 1938 r. przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców „Kłos” w Niedzrzywy-Kościelnej** z odpowiedzialnością udziałami”, następujący wpis: Zarząd stanowią: Jan Machaj syn Szczepana, Stefan Paluch syn Michała i Bolesław Zaborski syn Wojciecha. 832

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. RSp. 1066, wciągnięto 12 lipca 1938 r. następujący wpis: „**Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Bachusie** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest kol. Bachus, gm. Bukowa, pow. chełmskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedawanie ich detalnie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny: 5 zł przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Julian

Rosolski, Zygmunt Kondracki i Stanisław Jarzyna. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3-ch członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 834

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokolanta st. rej. St. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 1938 r. sprawy Franciszka Szota i innych w Markowiznie o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 94 następujące dane 1. Nr. kolejny wpisu: 1. 2. a) Firma: **Spółdzielnia Spożywców Przyszłość w Markowiznie** z odpowiedzialnością udziałami, b) siedziba gromada Markowizna pow. Kolbuszowa, c) członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami, 3. Przedmiotem przedsięwzięcia są następujące czynności a to: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) Wrazach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4. Udział wynosi 25 zł, z czego przy zapisaniu się należy wpłacić 5 zł a reszta ma być wpłacona w ratach rocznych po 5 zł najdalej w ciągu 5 lat. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. 5. Imiona i nazwiska członków zarządu: Członkami zarządu są: Franciszek Szot, Józef Dziki, Jan Bakaj. 6. a) czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) Czasopismo do ogłoszeń „Społem”, c) rok obrachunkowy kalendarzowy, d) zarząd składa się z trzech osób powołanych przez radę nadzorczą, dwaj członkowie zarządu łącznie mają prawo reprezentowania firmy. e) ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w §§ 25 i 30 statutu, f) do likwidacji stosują przepisy ustawy. 836

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku, jako Rejestrowego w dniu 12 września 1938 r. pod Nr. RS. I. 87/12, przy firmie: „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców (Kooperytywa Ludowa)** w Kowlu z odpowiedzialnością udziałami”. Wpisano: Dnia 18 kwietnia 1938 r. do zarządu wybrano Włodzimierza Tkaczuka, Aleksandrę Cieszyńską, Aleksego Gryniuka, ja-

ko członków oraz Józefa Poliszczuka i Michała Hrynia, jako zastępców. 837

Sąd Okręgowy w Poznaniu. Dnia 15 września 1938 r. wpisano w rejestrze spółdzielni nr. 156 przy spółdzielni: **Konsum, Urzędników Polskich, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań**, że w miejsce zmarłego członka zarządu Stefana Śliwińskiego członkiem zarządu wybrano Antoniego Maćkowskiego. 838

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 30 września 1938 r. Rs. 590 „**Spółdzielnia Spożywców — Współpraca — w Morocy** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: wieś Morocz, gminy Zaostrowieże, pow. nieświeskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsięwzięcia: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków w imieniu i na rachunek Banku „Społem” w Warszawie; wymienia płody rolne na artykuły spożywcze, skupuje płody rolne, przerabia i zbywa na własny i komisowy rachunek i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 5 zł w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowi: 1) Roman Romaszko, 2) Jan Sosinowicz i 3) Michał Sosinowicz. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie: rok obrachunkowy kalendarzowy; zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnośnych przepisów ustawy o spółdzielniach. — Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 839

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokolanta st. rej. St. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 14 września 1938 r. sprawy firmy **Spółdzielnia Spożywców Jedność** z odp. udziałami w Rogoźnie o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany zarządu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV. 21. następujące dane: 1. Nr. kolejny 2, 5. Członkowie zarządu: Benedykt Władysław Franciszek Machowicz — wykreśla się Józefa Surmacza, Jana Maruszaka, przyjmuje się do wiadomości Sądu ponowny wybór członków zarządu Sebastian Becla. Data wpisu 15 września 1938 r. 840

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców z odp. udz. w Dorohostajach**, Nr. RS. 151, dnia 23 września 1938 r. wpisano dodatkowy wpis L. 8, treści następującej: Zarząd obecnie stanowią: Mikołaj Michalczyk, Jan Fedoruk, Teodor Carczuk — jako członkowie, Bazyli Sidoruk — jako zastępca. 841

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców z odp. udz. w Kobylni**, Nr. RS. 704, dnia 5 września 1938 r. wpisano dodatkowy wpis L. 3, treści następującej: Na likwidatorów zostali wybrani: Paweł Czernika, Ilija Ładiuk i Izidor Artemczuk. Na mocy uchwał walnego zgromadzenia z dnia 14 kwietnia i 1 czerwca 1936 r. Spółdzielnia została rozwiązana. 842

Sąd Okręgowy w Kielcach, Wydział Rejestrowy w dn. 8 października 1938 roku przy firmie: **„Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Krzczonowie** RS 558 wpisano: Na mocy uchwały rady nadzorczej z dnia 21 marca 1938 roku w skład nowego zarządu weszli: Jakub Pszczoła — prezes, Stanisław Podraza — skarbnik i Stefan Jach — sekretarz. 843

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamoczu pod nr. 91 przy firmie: **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Łaskowie z odpowiedzialnością udziałami”** gm. Miętkie powiat Hrubieszów wpisano następującą zmianę: dnia 14 października 1938 roku. Na miejsce J. Podstawki a A. Szlendaka wybrano do zarządu Piotra Huczaka i Piotra Borysa. 844

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Toruniu Wydział Zamiejscowy we Włocławku w dniu 20 sierpnia 1938 r. pod Nr. 301 wciągnięto następujące wpisy: **„Księgarnia Spółdzielcza „Pochodnia” z odpowiedzialnością udziałami we Włocławku** z siedzibą we Włocławku, pow. włocławskiego, wojew. pomorskiego. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów asortymentu piśmiennego i księgarskiego, przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odprzedawanie ich swoim członkom, b) instruowanie spółdzielni uczniowskich oraz prowadzenie statystyki ich prac i c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi zł. 50,—. Obowiązkowy wniosek. płatny gotówką przy przystąpieniu do spółdzielni, stanowi zł 5,— pozostała część udziału w sumie zł. 45 — płatna jest w 9-ciu ratach miesięcznych po zł. 5,—. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Bronisław Baranowski, 2) Hieronim Góralski i 3) Teofil Wojteczak. Pismem, przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest: „Społem” w Warszawie. Zarząd spółdzielni składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają co najmniej dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu

spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zażwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 845

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. Rs. 202 w dniu 22 sierpnia 1938 r. wciągnięto: Firma **„Nasz Sklep” Spółdzielnia Spożywców w Szczeciu**. Zarząd obecnie stanowią: Ignacy Doroszkiewicz, Stanisław Nowak i Sergiusz Chocha. 846

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. RS. 202 w dniu 22 sierpnia 1938 r. wciągnięto: Firma: **Spółdzielnia Spożywców „Siła” w Ługomowiczach z odpow. udziałami**. Zarząd obecnie stanowią: Wacław Prus, Aleksander Kislak i Sergiusz Romańczuk. 847

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. Rs. 196 w dniu 22 sierpnia 1938 r. wciągnięto: Firma: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Michałowie z odpow. udziałami**. Zarząd obecnie stanowią: Szczepan Rodziewicz, Antoni Jezierski i Wawrzyniec Dywan. 848

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. Rs. 171/III w dniu 6 sierpnia 1938 r. wciągnięto: Firma: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” z odpowiedzialnością udziałami w Psiarach**. Zarząd obecnie stanowią: Bronisław Fiedosewicz, Władysław Greś i Bronisław Myśliwiec. 849

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. Rs. 53/IV w dniu 8 sierpnia 1938 r. wciągnięto: Firma: **„Jutrzenka” Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców w Werenowie**. Obecnie zarząd stanowią: Jan Podczasiak, Wincenty Pikieln i Józef Bildz. 850

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. Rs. 42 w dniu 12 sierpnia 1938 r. wciągnięto: Firma: **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Opatrzność” w Wasiliszkach**, Zarząd obecnie stanowią: Witold Szmigiera, Janina Mejerowa i Franciszek Stankiewicz jako członkowie oraz Zygmunt Docha, jako zastępca członka zarządu. 851

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. Rs. 33 w dniu 10 września 1938 r. wciągnięto: Firma: **Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Lidzie**. Zarząd obecnie stanowią: Józef Zadurski, Edward Wojtuszkiewicz i Franciszek Stolarski. 852

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Rs. 28/IV w dniu 6 sierpnia 1938 r. wciągnięto: Firma: **Spółdzielnia Spożywców „Brater-**

stwo" z odpowiedzialnością udziałami w **Butrymańcach**. Zarząd obecnie stanowią: Franciszek Sakson, Julian Mackiewicz i Stanisław Lunkiewicz. 853

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. Rs. 26 w dniu 6 września 1938 r. wciągnięto: Firma: **Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Ostryn timer**, z odpowiedzialnością udziałami. Zarząd obecnie stanowią: Zenon Monkiewicz i Konstanty Koronkiewicz. 854

Do Rejestru Spółdzielni RS. XII. 1833 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 28 lipca 1938 roku wciągnięto: **„Malarz-Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”**. Udział 150.— złotych — przy przystąpieniu członek wpłaca 6 złotych a reszta udziału powinna być wpłacona w równych ratach miesięcznych po 6 zł. w ciągu 24 miesięcy od dnia przystąpienia. Zarząd: Ryszard Zak, Hipolit Drelewski, Władysław Oldak, b) „Społem”, d) 3 członków zarządu. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni, e) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć oraz decydowanie o nabyciu, zbyciu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych należy do kompetencji walnego zgromadzenia. W dniu 27 maja 1938 r. przyjęty został statut w nowej redakcji”. 855

Do Rejestru Spółdzielni RS. IV. 566 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 27 lipca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Spółdzielnia — Sami Sobie — dla Elektryfikacji Letniska Milanówek z odpowiedzialnością udziałami w Milanówku”**. Zarząd: Marian Swolkień, Stefan Zientarski, Oskar Robert Barcz, zastępcy: Aleksander Słiziński, Stefan Trompeteler”. 856

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI. 2091 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 25 lipca 1938 roku wciągnięto: **„Nauczycielska Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie”**. Warszawa, Pańska 53-a m. 11. Odpowiedzialność udziałami. Prowadzenie szkół hndlowych różnych typów. Udział 1000.— złotych, przy przystąpieniu zł. 300.—, reszta w równych ratach miesięcznych po zł. 35.— w ciągu 20 miesięcy od dnia przystąpienia. Zarząd: Janina Brzeska, Józef Dzierżyński, Stefan Gryczyński. a) Rok obrachunkowy od 1 sierpnia do 31 lipca. b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem

spółdzielni, e) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć oraz decydowanie o nabyciu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych należy do kompetencji walnego zgromadzenia”. 857

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVII. 2096. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 26-go lipca 1938 roku wciągnięto: **„Spółdzielnia Pracy — Szewcy Naprzód — z odpowiedzialnością udziałami w Błonie”**. Błonie, pod Warszawą. Odpowiedzialność udziałami. Wykonywanie pracy szewskiej dla osób trzecich i instytucji. Udział: 100.— złotych. 10 złotych przy przystąpieniu a resztę w 12 ratach po 7,50 zł. każda. Zarząd: Henryk Grzegórski, Wacław Pisarek; Wacław Pasik, b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju weksli, pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni, e) decydowanie o nabyciu i sprzedaży nieruchomości i zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych należy do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia. 858

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVI. 2026. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 28 lipca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Spółdzielnia Spożywców — Nadnarwianka — w Grabowcu z odpowiedzialnością udziałami”**. Piotr Jadecki, Wacław Regulski ustąpili. Do zarządu powołani zostali: Stanisław Gaska, Jan Prusinowski”. 859

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVII. 2094 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 25 lipca 1938 roku wciągnięto: **„Spółdzielnia Spożywców — Wspólna Praca — w Goleńsku z odpowiedzialnością udziałami”**. Goleńsk, poczta Łowicz. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział 25.— złotych. Przy przystąpieniu 10.— złotych reszta w trzech ratach rocznych po 5 zł. każda. Zarząd: Józef Kaźmierczak, Andrzej Zabost, Wincenty Kaźmierczak, b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia wolę w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 860

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVII. 2090. Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 6 lipca 1938 roku wciągnięto następujące zgłoszenie: **„Elektrotechniczne Zakłady Spółdzielcze Spół-**

działnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie, Warszawa — Żurawia 31 m. 28. Odpowiedzialność udziałami. Wykonywanie pracy wchodzącej w zakres elektrotechniczny. Udział 400 złotych — przy przystąpieniu zł. 20.—, Reszta w ciągu 20 miesięcy po złotych 20.— miesięcznie od dnia przystąpienia. Stanisław Radomski, Czesław Kaim, Józef Szymański, b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Korespondencje bieżąca oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje pod jej stemplem jeden z członków zarządu. Natomiast do ważności wszelkiego rodzaju pełnomocnictw, umów i zobowiązań niezbędne są podpisy dwóch członków zarządu pod stemplem spółdzielni, e) Oznaczenie najwyższej sumy jaką spółdzielnia może zaciągnąć oraz decydowanie o nabyciu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych należy do kompetencji walnego zgromadzenia”. 861

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVII. 2095 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 26-go lipca 1938 roku wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: **„Spółdzielnia Spożywców — Zgoda — w Kurdwanowie z odpowiedzialnością udziałami”**. Kurdwanów p. Sochaczew. Odpowiedzialność udziałami. Zakup, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detalicznie swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział: 25 złotych. Przy przystąpieniu 5 zł a reszta w 5 ratach rocznych po 4 zł każda. Zarząd: Ignacy Cywiński, Stanisław Kapusta, Marceł Wawrzyński b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 862

Do Rejestru Spółdzielni RS. XVII. 2093 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 25 lipca 1938 roku wciągnięto: **„Spółdzielnia Spożywców w Łowiczu z odpowiedzialnością udziałami”**. Łowicz. Odpowiedzialność udziałami. Zakup hurtowy, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaż ich detalicznie swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział 25.— złotych. Przy przystąpieniu zł. 10.— reszta w 5-ciu ratach rocznych po 3 zł. każda. Zarząd: Stanisław Brzozowski, Hanna Chorażyńska. Jan Sosnowski, b) „Społem”, d) 3-ch członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia

przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię.

863

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III Handlowy. Wpisano do rejestru handlowego w dziale spółdzielni: RS. II 215 — Dnia 14 lipca 1938. **Spółdzielnia Straży Pożarnych w Krakowie**. — Zwinęto oddział w Kielcach. Ustąpił kierownik oddziału Seweryn Mieszkalski. RS. II 215. Dnia 22 lipca 1938. Spółdzielnia Straży Pożarnych w Krakowie. Zmieniono brzmienie firmy na: **Spółdzielnia Straży Pożarnych dla Przemysłu i Handlu w Krakowie** zarej. z odpowiedz. udziałami. 864

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział III handlowy wpisano do rejestru handlowego w dziale spółdzielni: RS. III. 190. Dn. 19. 4 1938 r. **Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep”** z odpowiedzialnością udziałami. Terenem działalności spółdzielni jest Bromada, Libiąż Wielki i Libiąż Mały z siedzibą w **Libiążu Wielkim**. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swym członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15, statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno - oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 zł. w czym a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 5 złotych, b) pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej do jednego roku w dowolnych ratach. Wybrano zarząd w osobach: Wragi Józefa w Libiążu Wielkim, Gwoździa Aleksandra w Libiążu Wielkim, Wilczaka Ignacego w Libiążu Wielkim. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym dla ogłoszeń jest Społem. Rokiem obrachunkowym jest kalendarzowy. Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. 865

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokółanta str. rej. St. Kruczyka — po rozpoznaniu w dniu 5 października 1938 r. sprawy firmy **Bank Ludowy Spółdzielnia z ogr. odp. w Kańczudzie** o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany zarządu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru II. 48 następujące dane: 5. wybrany członek zarządu: Dawid Pineles zastępca członka zarządu Mendel Krieger — wykreśla się członka zarządu Mendla Kriegera i zastępcę członka zarządu Efroima Mörsła. 866



SPÓŁDZIELCZY KALENDARZ KSIĄŻKOWY NA 1939 r. **ukazał się w druku**

W każdym domu ludzi pracy powinien znaleźć się Spółdzielczy Kalendarz Książkowy na 1939 rok.

Kalendarz zawiera:

kalendarium ozdobione fotografiami polskich typów ludowych;

radę dla gospodyń i dla rolników; tablice do prowadzenia rachunków domowych; wzory kroju i szycia;

wiadomości: jak pracowały spółdzielnie spożywców i Związek „Społem” w roku ubiegłym, o surówkach owocowych produkowanych w Dwikozach, o Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych, o Lidzie Kooperatystek, o książce spółdzielczej;

artykuły: poznaj Śląsk, o Śląsku Zaolzańskim, o spółdzielczości na Śląsku.

Opowiadania, nowele, wiersze wybitnych pisarzy i poetów.

Cena kalendarza 50 gr. za egz.

Zamówienia przyjmuje: Dział Wydawnictw »Społem« Zw. Spółdzielni Spożywców R. P. Warszawa 12, Grażyny 13, i oddziały.

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

O potrzebie samowystarczalności

Ogólna prasa i publicystyka gospodarcza dość często omawia zagadnienia związane z samowystarczalnością w gospodarce narodowej naszego państwa. Niewątpliwie na opinię publicystów, jak również i tak zwanych czynników miarodajnych w tej kwestii mają ogromny wpływ zarządzenia autarkiczne we Włoszech i w Niemczech. Italia i Niemcy przeprowadziły z konieczności gospodarczych poważne reformy w zakresie samowystarczalności i jak widać, reformy te przynoszą wymienionym państwom pożądane korzyści. Italia zagrożona bojkotem gospodarczym ze strony Ligi Narodów podczas wojny abisyńskiej zmuszona była do poczynienia wielkich wysiłków w zakresie usamodzielnienia produkcji i uniezależnienia jej od importowanych surowców. Jak wiadomo, wynaleziono cały szereg środków zastępczych, przede wszystkim w przemyśle włókienniczym słynny lanital, zastępujący wełnę, a wyrabiany z mleka, a następnie podniesiono wydajność produkcji rolnej (z 14 na 16 kwintali zboża z 1 ha ziemi) i eksploatację rodzimych surowców przez nowe odkrywkę węgla, ropy itp. Niemcy kierując olbrzymie wydatki na uzbrojenia i wojskowe ubez-

pieczenia czy wypadki, tworząc kolosalne zapasy środków żywnościowych, musiały również wprowadzić wielkie i ofiarne oszczędności i ograniczenia przede wszystkim w gospodarce wewnętrznej spożycia.

Autarkia i wszelkie ograniczenia do granic samowystarczalności posiadają oczywiście swoich zwolenników jak i zasadniczych przeciwników zarówno teoretycznych w zakresie wiedzy ekonomicznej, jak i wśród praktyków dysponujących życiem gospodarczym kraju.

W Polsce dążenie do pewnych granic samowystarczalności gospodarczej jest również związane z zagadnieniem obrony narodowej. Przecież z tych względów budujemy C. O. P. i cieszymy się każdą nową odkrywką rudy żelaznej, ropy naftowej, węgla itd. Konieczność obrony narodowej jest dla nas wszystkich świętością nie podlegającą żadnej dyskusji. Zawsze ponosiliśmy dla obrony życia narodowego największe ofiary i martyrologia naszych cierpień dla Ojczyzny nie ma sobie równej.

Ale psychika nas — Polaków, jak to stwierdza nawet nauka o człowieku, jest taka, że skłonni do największych ofiar, buntujemy się przeciwko drobnym

codziennym poświęceniom i niechętnie podlegamy codziennym koniecznościom ponoszenia pewnych ciężarów na rzecz wielkiej potrzeby. Tak jest na przykład ze sprawą dobrowolnego ograniczania zbędnego spożycia z importu i obcej produkcji. Rozglądając się w wykazach naszego handlu zagranicznego widzimy w imporcie cały szereg artykułów co najmniej zbędnych, a w eksporcie wymiennym śmiesznie drobnych. Tragicznie się przedstawiają liczby handlu zagranicznego w zakresie gospodarstwa rolnego: przywozimy za 35 milionów zł owoców, i to nie tylko pomarańcz i cytryn, które się u nas nie rodzą, ale śliwkę prawie za 4 miliony zł, jabłek — za 50 tys. orzechów prawie za 2 miliony, wiśni za 100 tys. Przywozimy czosnek, kalafiory, ogórki, i to w granicach 350 tys. zł., przywozimy ziarn słonecznika za 2 miliony zł, mąki kukurydżanej za niemal 300 tys. A czyż konieczny jest przywóz ryżu, czy nie moglibyśmy spożywać więcej kasz i płatków owsianych?

Czyż koniecznie musimy przywozić pachnidełek i kosmetyków aż za 5 milionów zł? Czyż koniecznie musimy przywozić skóry na obuwie, rękawiczki, torebki itp.? Kraj nasz jest biedny, ludzi pełno w łachmanach i dlatego pewnie musimy przywozić szmaty, i to za sumę 18 milionów zł! Ogólne saldo bilansu handlowego było w r. ub. ujemne w granicach 69 milionów zł. A w roku bieżącym nie jest lepiej; wartość importu w okresie 7 miesięcy r. b. wzrosła w porównaniu z takim okresem r. ub. o 61 mil. zł, gdy jednocześnie wywóz zmalał za ten sam okres o blisko 29 mil. zł. I znów, jak stwierdzają autorytatywne sfery, w wielkim stopniu zbyteczne przywoziliśmy pewne artykuły przemysłu garbarskiego, sztucznego jedwabiu, tłuszczów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, wódek, wód mineralnych itp. a jednocześnie w tym czasie wywieźliśmy mniej lnu i wyrobów lniarskich, na co liczyliśmy.

Trzeba zaznaczyć i o tym pamiętać, że przemysł krajowy znajduje się w du-

żym stopniu w rękach obcych i że fabrykanci obcy celowo gardzą surowcami i półfabrykatami krajowymi, żeby popierać swoje zagraniczne wytwory. Tacy sztucznie wywołują zbyteczne potrzeby i wymuszają na naszych rządach odpowiednie kontyngenty.

Wiadomo, że cały świat jest zamknięty przed importem zboża, a jeżeli się wytwarza gdzieś jakaś możliwość, to zaraz następuje podwyżka ceł importowych. Ostatnio na przykład Szwajcaria podwyższyła cło importowe na pszenicę i żyto do wysokości 3 fr. od 100 kg, a Wielka Brytania od importowanej mąki.

Przy tym przy możliwościach wywozowych działa zaraz spekulacja. Jeżeli rząd nasz podwyższa premie wywozowe, to świat handlowy jest pewny, że posiadamy nadmiar zboża i chcemy go wywieźć, a więc trzeba taką sytuację wyzyskać i ceny obniżyć, choć one i tak są na rynkach zagranicznych niższe.

Ponadto w całym systemie handlu zagranicznego stosowane są wszędzie wzajemne związane umowy rekompensacyjne. Polska zawiera umowę z Grecją na wywóz bydła rogatego, ale zobowiązuje się sprowadzać stamtąd owoce; chcemy ulokować nasze masło i jaja na rynkach angielskich, to musimy zobowiązać się zabierać stamtąd maszyny, hamulce kolejowe itp. Przy tym są zawsze wyznaczane odpowiednie kontyngenty i nad tą wymianą czuwają bacznie komitety wywozowe i przywozowe. Ktoś nie kupuje u mnie guzików, — zaraz mu wstrzymam sprzedaż nici. Jednym słowem pełna wymiana, jak za króla Cwieczka, tylko obiekty wymienne nieco różne. Tego systemu nie stworzyła Polska i żądę rządy w niej nie potrafią go zmienić jednostronnie. Ale i w tym systemie spekulacja stworzyła lukę. Otóż są takie firmy, które dla wstrzymania pozwolenia przywozu deklarują na wywóz takie ilości, które na miejsce przeznaczenia nigdy nie dochodzą. W taki sposób nasza administracja handlu zagranicznego została oszukana w ciągu pa-

ru miesięcy na 2 miliony zł. O barykadach celnych dużo i z łezką w oku mówią zagraniczni ekonomiści i mężowie stanu, ale nikt nie chce tych barykad u siebie znosić, tak jak nie chce rozbroić swoich żołnierzy. Czy długo ta wojna celna światowa trwać będzie? Nie wiadomo! Na to pytanie nikt nie kwapi się odpowiedzieć!

Tak, zmienić systemu nie możemy, ale ograniczyć zbędny przywóz jak i zbędne spożycie możemy, żebyśmy tylko chcieli. Chcieli nie od państwa, ale od samych siebie.

Nas, spółdzielców, już wielki nasz nauczyciel Edward Abramowski nauczał, żeby reform nie żądać od państwa, ale w swoim zakresie życia potrzebne reformy samym stwarzać. I prawdo-

podobnie z tego względu Zarząd i Rada Związku Społem w 1930 r. stanęły na stanowisku popierania w obrotach związkowych przede wszystkim wyrobów krajowych! To stanowisko jest niezmiennie i obowiązujące dotychczas spółdzielnie i spożywców.

Jakże często deklamuje się u nas o patriotyzmie, o potrzebach ujawniania uczuć narodowych. Jeżeli te sprawy są istotnie ważne, to sędzę, że najlepiej my spółdzielcy zrobimy jeżeli idąc za wskazówkami naszych przewodników i znając i odczuwając potrzeby państwa — wyrugujemy w miarę możliwości z obrotów naszych spółdzielni i spożycia towaru obcej produkcji i obcego pochodzenia.

Edmund Zalewski

Spółdzielnia junacka — szkołą wychowania społecznego

Spółdzielczość junacka istnieje od niedawna, jednakże szybki jej rozwój i mocne podstawy ideologiczne oraz ogromne znaczenie wychowawcze i propagandowe zwracają na siebie uwagę ruchu spółdzielczego. Wychowanie młodzieży junackiej w duchu spółdzielczym jest eksperymentem w Polsce pierwszym i jak dotychczas jedynym. Junackie Hufce Pracy wychowują w ciągu dwu lat liczne rzesze młodzieży płci męskiej i żeńskiej w wieku od lat 18—20, pochodzącej ze środowisk dotkniętych klęską bezrobocia lub niezamożnych, i to tak ze środowisk miejskich jak i wiejskich (80 proc.).

W ciągu okresu letniego młodzież junacka pracuje na robotach drogowych, melioracyjnych i regulacyjnych, — w ziemie otrzymuje wykształcenie, które obejmuje doksztalcanie analfabetów i półanalfabetów, czytelnictwo, akcję oszczędnościową, przysposobienie spółdzielcze i zajęcia świetlicowe.

Przysposobienie spółdzielcze trwa w Junackich Hufcach Pracy w ciągu dwu lat i daje przygotowanie praktyczne i

teoretyczne. Przygotowaniem praktycznym jest członkostwo w spółdzielni typu szkolnego. Ponieważ w wychowaniu junaków przyjęto metodę spółdzielczą, — każdy junak wstępujący ochotniczo do JHP staje się od razu członkiem spółdzielni junackiej. Do spółdzielni tej należy tylko młodzież junacka. Okresy bilansowe trwają pół roku (ze względu na dwukrotną w ciągu roku zmianę miejsca pobytu). Co pół roku zatem junacy wybierają spośród siebie radę nadzorczą i zarząd, dzięki czemu znaczny procent młodzieży może brać udział we władzach i nauczyć się tej pracy. Sklepowym jest również junak, przeszkolony na specjalnym kursie sklepowych spółdzielni junackich. Członkami władz mogą być tylko junacy, poza tym junacy pracują w komitetach sklepowych, wybieranych na miesięcznych walnych zgromadzeniach informacyjnych na okres miesiąca. Rachunkowość spółdzielni oraz protokoły zgromadzeń i posiedzeń prowadzą sami junacy.

Jak widzimy, spółdzielnia jest dla junaków szkołą wyrobienia społeczne-

go. Młodzież uczy się pracować na zasadach samorządowych, uczy się wygłaszać referaty, przemawiać publicznie, pracować bezinteresownie na rzecz ogółu, a przede wszystkim uczy się umiejętności organizowania się i działania zespołowego.

Znaczenie wychowawcze spółdzielni junackiej jest ogromne. Rzesze młodzieży, które wracają do swych środowisk, otrzymały w Junackich Hufcach Pracy oświatę, wyrobiły w sobie właściwy stosunek do pracy i w spółdzielni junackiej nauczyły się zaradności gospodarczej. Spółdzielnia jest w wychowaniu junaków jednym z niezmiennie ważnych elementów. Uczy poszanowania mienia społecznego. Spółdzielnie junackie prowadzą ścisłą kontrolę zakupów i według niej wypłacają zwroty. By uczciwość społeczną wzmocnić wśród junaków, wprowadzono sklepy bez sklepowego. Sklep bez sklepowego jest to mała szafka, która znajduje się w sypialni lub świetlicy. Spółdzielnia junacka wydaje towar do sklepu bez sklepowego, a junacy sami ten towar zabierają płacąc według cennika zamieszczonego obok i sami wkładają do otwartego pudełka pieniądze, sami biorą resztę. Manko w tym sklepie należy do rzadkości. (Znaleziono w pudełku raz kartkę: „Biorę na kredyt — jak Pana Boga kocham z dekady zapłacić”. — zaopatrzoną podpisem, — oczywiście junak zapłacił). Trzeba tu dodać, że spółdzielnie junackie, wychowujące młodzież w kierunku prawidłowej gospodarki — kredytu nie udzielają. Ogółem na terenie JHP. istnieją 32 spółdzielnie liczące prawie 10 tysięcy członków. Udział wynosi 3 zł.

Prawidłowe prowadzenie spółdzielni wymaga przygotowania teoretycznego. To też w ciągu dwu lat odbywa się systematyczna nauka spółdzielczości według ustalonego programu. Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na przedstawienie tego programu czytelnikom. W pierwszym roku daje on zasady ideologiczne i organizacyjne, zaznajamia z rodzajami spółdzielni i osiągnięciami ruchu spółdzielczego, w drugim roku przygotowuje do założenia spółdzielni spo-

żywców, rolniczej lub pracy po wyjściu z Junackich Hufców Pracy. W ciągu obu lat junacy przy nauce rachunków uczą się prowadzenia ksiąg rachunkowych. Nauka spółdzielczości prowadzona jest metodą wykładów, pogadanek i ćwiczeń praktycznych. Liczba godzin, przeznaczonych na spółdzielczość objęta jest ogólnym programem nauczania.

Czytelnictwo spółdzielcze jest wśród młodzieży junackiej bardzo dobrze rozwinięte. Biblioteki junackie są wyposażone w dużą ilość książek (ogółem w terenie ok. 40.000 tomów), w których liczbie książki spółdzielcze stanowią poważną pozycję (ok. 50 tytułów w każdej bibliotece). Junacy przeczytali książek spółdzielczych i społecznych w lecie 1937 r. — 1177, — w zimie 1937/38 — 1073.

W świetlicy każdego oddziału znajdują się czasopisma spółdzielcze, a w piśmie „Junak” jest stale prowadzony dział spółdzielczy. W gazetkach ściennych junacy podają wiadomości o swej spółdzielni. W programie wieczorów świetlicowych znajdują się również wieczornice spółdzielcze, a Dzień Spółdzielczości obchodzą junacy wraz z całym ruchem spółdzielczym jako moment uroczysty.

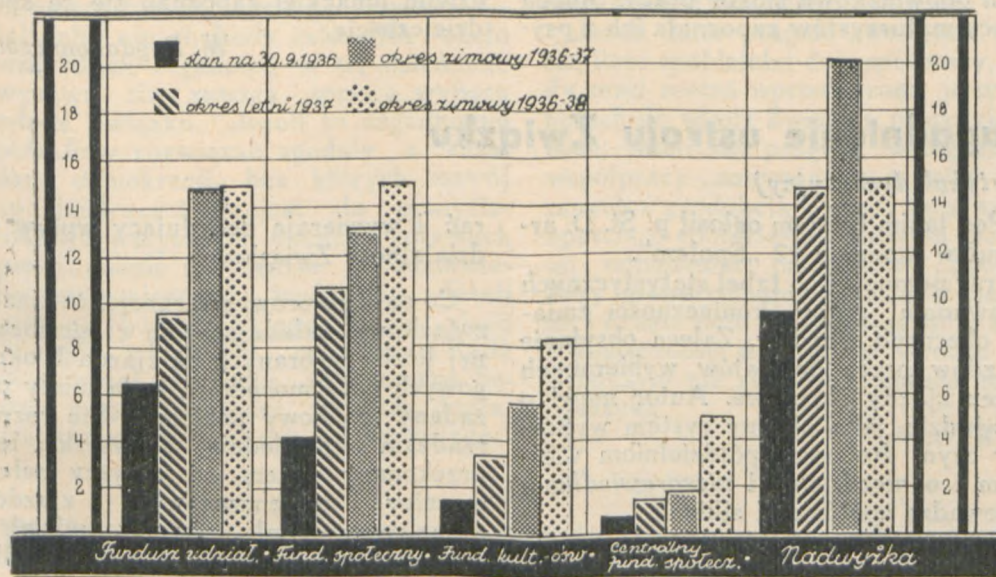
Funkcje opiekuna spółdzielni junackiej pełni oficer oświatowy. Oficerami oświatowymi są ludzie o pełnych kwalifikacjach nauczycielskich, którzy uczą się spółdzielczości na specjalnych kursach, w roku bieżącym korzystali również z wakacyjnych kursów spółdzielczych Związku „Społem” (27 osób w Bukowinie Tatrzańskiej, 3 osoby w Zaleszczykach).

Nad całością przysposobienia spółdzielczego — jak i nad całością dokształcenia i wychowania czuwają władze okręgowe i centralne. Spółdzielnie junackie podlegają lustracjom przynajmniej raz w ciągu półrocza, — co miesiąc sporządzają remanent i co miesiąc przedstawiają dokładne cyfrowe sprawozdanie ze swej gospodarki.

Wykres wskazuje wzrost poszczególnych funduszy w ciągu istnienia spółdzielni junackich. Wzrost ten jest sta-

ły i proporcjonalny do obrotów. Okresy letnie charakteryzują się większym wzrostem obrotów i większymi nadwyżkami, ponieważ w lecie jest większy wpływ młodzieży.

rządzenie nadające się do łatwego składowania i przewożenia. Opracowano również układ towarów na półkach, właściwy dla wszystkich spółdzielni junackich.



Dla zachęcenia młodzieży junackiej do wzorowego prowadzenia spółdzielni przeprowadzono w roku ubiegłym konkurs spółdzielni junackich. Warunkiem było: wzorowe prowadzenie spółdzielni pod względem wychowawczym i gospodarczym, — nagrodą: dyplom dla spółdzielni, wycieczka do Zakładów Kieleckich dla członków władz spółdzielni, kurs wakacyjny dla opiekunów spółdzielni. Pięć spółdzielni zostało wyróżnionych i stu junaków z różnych dzielnic Polski zwiedziło w kwietniu b. r. Zakłady Kieleckie, a opiekunowie nagrodzonych spółdzielni junackich brali udział w kursie wakacyjnym w Bukowinie Tatrzańskiej.

W roku ubiegłym, również drogą konkursu, zaprojektowano i wykonano typowe urządzenie sklepu spółdzielni junackiej. Z czterech nagrodzonych projektów wykonanych przez junaków wybrano jeden i wykonano w warsztatach junackich. Obecnie wszystkie spółdzielnie junackie otrzymują to specjalne u-

Oprócz oddziałów junackich, pracujących na robotach ziemnych, są również oddziały warsztatowe i oddziały szkolące junaków zawodowo w następujących kierunkach: hotelarstwo, służba okrętowa, roboty melioracyjne, mechanika lotnicza i samochodowa, wykwalifikowana pomoc fabryczna, stolarstwo, ślusarstwo, szewstwo, kamieniarstwo a dla dziewcząt gospodarstwo domowe. Wszystkie te oddziały zaznajamiają się również ze spółdzielczością pracy.

Junackie Hufce Pracy uczą również młodzież oszczędności, stosując oszczędność przymusową (premie za pracę dla zabezpieczenia junaka po odbyciu służby pracy) i dobrowolną. Grosse oszczędności junaków wykazały przy ostatnim konkursie oszczędności sumę sięgającą miliona złotych. Wdrożenie młodzieży do oszczędzania ma duże znaczenie dla wychowania typu spółdzielcy.

Propagandowe znaczenie przysposobienia spółdzielczego w Junackich Huf-

cach Pracy jest ogromne. Ze spółdzielnią junacką zapoznają się dziś nie tylko rzesze junaków, pełniących ochotniczą służbę pracy, ale i tysiące maturzystów, którzy podczas zeszłorocznych wakacji odbywali ochotniczą, a w roku bieżącym obowiązkową służbę pracy. Służba pracy maturzystów zapoznała ich z psy-

chiką młodzieży, pracującej fizycznie, z warunkami bytowania tej młodzieży a ponadto wyrobiła w nich zrozumienie i poszanowanie pracy. Wszyscy maturzyści przez odpowiednie pogadanki i przez obserwowanie gospodarki spółdzielni junackiej zapoznali się ze spółdzielczością.

W. Bogdanowiczowa

Zagadnienie ustroju Związku

(Artykuł dyskusyjny)

Pod takim tytułem ogłosił p. St. D. artykuł w numerze 12 „Społem”.

Przy pomocy 4-ch tabel statystycznych udowadnia autor konieczności zmiany obecnych zjazdów. Zaleca obsyłanie zjazdów przez delegatów wybieranych przez zjazdy okręgowe. Autor mówi o krzywdzie, jaką obecny system wyborczy czyni drobnym spółdzielniom wiejskim i o *niezdrowej i niesprawiedliwej* przewadze spółdzielni silnych.

Przyznać trzeba, że argumenty poparte tabelami statystycznymi, o ile chodzi o spółdzielnie a nie o spółdzielców, — zdałyby się być przekonujące. Lecz odkąd to w ruchu spółdzielczym odgrywa rolę spółdzielnia a nie spółdzielca? Dlaczego to autor artykułu, tabelę statystyczną dotyczącą spółdzielców i ich roli w głosowaniu i zastępstwa na zjazdach umieścił na samym końcu długiej rozprawy? Pięćdziesiąt i trzy procent spółdzielców zastąpionych na ostatnim Zjeździe w Gdyni stanowi zawsze absolutną większość członków zainteresowanych w losach Związku.

Pełną odpowiedzialność za działalność Związku ponoszą wszystkie spółdzielnie zrzeszone w Związku a nie tylko te 73% spółdzielni będące — według autora — biednymi spółdzielniami, których „względny finansowy uniemożliwia udział w Zjeździe”. To też członkowie tych spółdzielni, które mogą nie tylko teoretycznie lecz także praktycznie (materiałnie) odpowiadać za działalność Związku — jak dowodzi chociażby ostatni Zjazd — zjazdów nie lekceważą i dzięki ich sile materialnej mogą wywie-

rać i wywierają decydujący wpływ na działalność Związku.

Co daje autorowi gwarancję, że zjazdy związkowe, składające się z ograniczonej liczby wybranych na zjazdach okręgowych pełnomocników, będą miały pożądaną „fachowy poziom”? Nie rozporządzam odpowiednią statystyką, lecz przekonany jestem, że wszyscy pełnomocnicy dotychczasowych zjazdów związkowych brali również udział w zjazdach okręgowych, i oni znów tylko będą wchodzić w rachubę przy wyborze przedstawicieli okręgów na zjazd Związku. Przesiewanie tych przedstawicieli przez sito zjazdów okręgowych niewiele może podnieść ich fachowy poziom. Autor, który żąda od delegatów „nieposledniego znawstwa zagadnień związanych z produkcją” a do tego pragnie dobrać ludzi z najmniejszych spółdzielni wiejskich, wybrał najniewłaściwszą drogę.

Argument o „rozszerzeniu samorządu terytorialnego” jest teoretycznie piękny, tym bardziej że zjazdom okręgowym chce się przyznać prawo zatwierdzania sprawozdań rocznych, bilansów i budżetu Związku. Jest to niewątpliwie szerokie uprawnienie dla zjazdów okręgowych. Lecz w praktyce prowadzi do tego, że obrady zjazdów okręgowych trwać będą najmniej przez dwa dni i że w obradach zjazdów okręgowych musiałby brać udział przynajmniej jeden odpowiedzialny przed wyborcami funkcjonariusz Związku. I to, czego autor pragnie uniknąć na jednym zjeździe Związ-

ku, powtarzać się będzie na kilkunastu zjazdach okręgowych w znacznie mniej skoordynowany sposób.

W miarę rozwoju Związku i rozmnażania się spółdzielni muszą następować reformy w organizacji Związku. Reformy te muszą być należycie przemyślane — tak, aby nie chybiały celu. Na czoło wszystkich zagadnień w tej dziedzinie wysuwa się zawsze sprawa wyboru władz Związku. Jeżeli to zagadnienie potrafimy rozwiązać zgodnie z zasadami demokracji, bez których rozwój spółdzielczości nie jest do pomyslenia, we wszystkich innych sprawach porozumienie nie będzie przedstawiało poważniejszych trudności. Jeżeli przy wyborach delegatów na zjazd i przy wyborach członków Rady Nadzorczej Związku zastosowana będzie proporcjonalność, wówczas decentralizacja Związku, czy też wprowadze-

nie tak zwanego — samorządu terytorialnego nie będzie natrafiać na poważniejsze przeszkody. Trudno odgadnąć, dlaczego obecne władze Związku, pomimo stałego podkreślania zasad demokratycznych, o proporcjonalnych wyborach słyszeć nie chcą.

Jeżeli autor pragnie „wciągnąć” większą ilość spółdzielni do współpracy, wtedy musi zostać wprowadzona przy wyborach do władz Związku proporcjonalność; jeżeli zaś pragnie wciągnąć do współpracy „znawców zagadnień związanych z produkcją”, wtedy musi szukać oparcia o spółdzielnie, które są głównymi odbiorcami produktów „Społem”. Przy proporcjonalnym zastępstwie jedno i drugie dało by się osiągnąć a teoria o konieczności demokracji w ruchu spółdzielczym nie stałaby w sprzeczności z praktyką.

Józef Machej

Wobec Dnia Oszczędności

Od czternastu lat w dniu 31 października znaczna część narodów świata organizuje obchody tzw. święta oszczędności. Nie jest to oczywiście święto podobne do święta narodowego czy święta pracy lub święta spółdzielczości. Nie łączy ono wielkich mas społecznych pietyzmem dla wielkiego momentu historycznego lub poczuciem wspólnoty ideałów. Jest po prostu datą powszechnego i najwyższego natężenia akcji propagandowej na rzecz oszczędzania.

Uczestnicy pierwszego międzynarodowego zjazdu działaczy oszczędnościowych w roku 1924 w Mediolanie przez ustalenie tego światowego obchodu pragnęli podkreślić doniosłość idei oszczędzania dla wszystkich jednostek i dla wszystkich społeczeństw.

Czy i jaki może być nasz stosunek do samego zagadnienia oszczędności indywidualnych i do obchodu ostatnio październikowego?

Nasz pozytywny stosunek nie wynika tylko z samego gołego faktu, że prowadzimy zbiórkę oszczędności.

Jesteśmy ruchem masowym tych warstw, które w istniejącym ustroju gospodarczym nie posiadają zapewnionego spokojnego jutra. Nasi członkowie i kandydaci na członków tak w mieście jak i na wsi — z nielicznymi wyjątkami — nie są zdolni do czynienia poważniejszych wydatków w razie losowych potrzeb i nie mają zabezpieczonej stałości nawet bardzo skromnych zarobków. Poza tym stanowią element słabo wyćwiczony w sztuce gospodarowania zasobami pieniężnymi.

Jako ruch wywołujący tych warstw musimy skłaniać je do wytwarzania rezerw, które im dać mogą poczucie niezależności i które im dadzą możliwość współdziałania w rozbudowie własnego zbiorowego gospodarstwa, zapewniającego obronę i wyzwolenie.

Jako zaś ruch gospodarczy jesteśmy zainteresowani w szerzeniu idei oszczędności osobistych z przyczyn następujących:

1) masy przez nas organizowane są zbyt słabe ekonomicznie, aby mogły

dać nam tak znaczne kapitały w postaci niełatwo zwracanych udziałów, dających możliwość samodzielnie bez udziału kapitałów z zewnątrz szybko rozbudowywać nasz aparat handlowy i wytwórczy;

2) członek spółdzielni, nie posiadający żadnych rezerw pieniężnych, w razie utraty zarobku lub powstania innych trudności życiowych traci pierwotną zdolność nabywczą; większa liczba takich członków może powodować osłabienie działalności spółdzielni i w ogóle zakłócenie normalnego tempa rozwoju gospodarki ruchu;

3) tylko członek umiejący prawidłowo i przezornie układać i wykonywać swój budżet domowy jest czynnikiem trwałego, ciągłego i szybkiego rozwoju gospodarstwa spółdzielczego; nie jest nim członek, który skwapliwie i lekomyślnie korzysta ze złudnej a kosztownej pomocy w postaci kredytu sklepowego, a tych jest olbrzymia większość.

Z tych też względów jesteśmy mocno zainteresowani w szerzeniu idei gromadzenia rezerw osobistych, bo członek wdrożony do zaoszczędzania części zarobku:

- nie będzie korzystał z kredytu,
- będzie się ćwiczył w umiejętności przezornej i prawidłowej gospodarki domowej i będzie się stawał dobrym gospodarzem,
- będzie równym odbiorcą nawet w okresie przejściowego zmniejszenia się jego zarobków lub nagłego wzrostu wydatków — wobec posiadania specjalnej rezerwy i
- będzie wydatniejszym współtwórcą

nowego społecznego gospodarstwa, gdyż zwiększać będzie swój kapitałowy w nim udział w postaci wkładów oszczędnościowych do naszej centralnej kasy.

Nie tylko więc sama korzyść materialna ze zbiórki wkładów, ale i wszystkie wymienione względy natury zasadniczej i praktycznej powodują, że nasz stosunek do zagadnienia gromadzenia rezerw indywidualnych przez masy ludowe jest pozytywny i że z kolei pozytywnie uśtosunkowujemy się do inicjatywy organizowania corocznego obchodu Dnia Oszczędności. Tylko że nasza akcja propagandowa musi posiadać odmienne akcenty w stosunku do powszechnie stosowanych, a natomiast — zgodne z założeniami powyższymi. Inaczej też brzmi nasz „rodowód” idei i potrzeby odkładania części zarobków, inaczej ujmujemy cel gromadzenia rezerw indywidualnych i konkretniej wskazujemy masom pracującym, gdzie i dla jakich względów powinny lokować swe rezerwy.

Chętnie też powinniśmy korzystać z obchodów oszczędnościowych, aby pobudzonym przy tej okazji do oszczędzania masom wskazać: istotne i słuszne przyczyny oszczędzania, bezpieczeństwa, jakie nasze spółdzielcze gospodarstwo w charakterze wkładbiorcy zapewnia, i pożytek osobisty i społeczny, jaki wkładca osiąga powierzając swoje rezerwy naszemu gospodarstwu.

W tej akcji powinny przyjąć jak najbardziej żywy udział wszystkie spółdzielnie związkowe, bo to leży w interesie ich członków, w dobrze pojętym ich interesie własnym i w żywotnym interesie całego naszego ruchu.

D. K.

PRAKTYKA

Zapas towarów

Celem spółdzielni jest dostarczanie członkom potrzebnych im towarów. Spółdzielnia spełnia ten obowiązek w ten sposób, że zakupuje hurtowo poszczególne

główne artykuły i następnie sprzedaje je członkom według zapotrzebowania w ilościach małych czyli detalicznie.

Spółdzielnia musi mieć w zapasie stale

taką ilość towaru, ażeby w każdej chwili zaspokoić bieżące żądania członków. Jeżeli więc członkowie zakupuja w ciągu tygodnia 100 kg cukru, trzeba taką ilość mieć na składzie w poniedziałek, ażeby starczyło do soboty włącznie.

Zachodzą jednak wypadki, że członkowie w pewnych okresach żądają więcej danego artykułu, niż dotychczas. Na przykład podczas smażenia konfitur zazwyczaj idzie znacznie więcej cukru.

Taki sam objaw obserwujemy w okresach przedświątecznych, kiedy idzie też dużo cukru, ponadto sprzedaje się wtedy dużo i innych specjalnych towarów, zwanych świątecznymi, jak rodzynki, wanilia, gałka i kwiat muszkatołowy, drożdże itd.

Z powyższego widzimy, że są dla każdego artykułu różne okresy nasilenia sprzedaży: jeden stały o równomiernym popycie, a drugi okresowy, zwany sezonowym.

Do stałych artykułów należą te, których spożywczy potrzebują codziennie, jak pieczywo, nabiał, warzywa, tłuszcze itd. Ale i te artykuły wykazują nawet w ciągu tygodnia pewne zmiany, gdyż na sobotę, kiedy członkinie robią zapasy na niedzielę, trzeba sprowadzić znacznie większe zapasy, niż w poszczególne dni tygodnia.

Znacznie większym wahaniom podlegają artykuły ściśle sezonowe, np. węgiel, którego najwięcej sprzedajemy w końcu lata i na jesieni, śledzie w zimie, i to głównie w poście, materiały piśmienne w początku roku szkolnego itd.

Towary sezonowe dzielą się na dwie grupy: te które mogą być przechowywane i po skończeniu sezonu, jak węgiel, materiały piśmienne, gałka muszkatołowa, wanilia itd. i te, które nie znoszą dłuższego przechowania, jak drożdże, niektóre gatunki ryb, częściowo śledzie itd.

O ile nadmierne zapasy towarów nawet codziennej potrzeby mogą powodować dla spółdzielni straty, to tym bardziej pozostałe niesprzedane towary sezonowe, a już całkiem źle przedstawia się sprawa artykułów takich

jak drożdże, które nie znoszą dłuższego przechowywania; to samo dotyczy niektórych gatunków ryb. Gdyby w tych artykułach zarząd nie utrafił i sprowadził nadmierne zapasy, spółdzielnia poniesie poważne straty, o ile zarząd wcześniej nie spostrzeże się i nie sprzeda nadmiaru hurtownikom prywatnym chociażby niżej ceny kosztu; aby tylko uciec z towarem przed okresem psucia się.

Z powyższych przykładów widzimy, że racjonalne zamawianie towarów nie jest tak proste i łatwe, ażeby z jednej strony nie brakło ich w sklepie i każdy członek w dowolnej ilości go mógł otrzymać, a z drugiej żeby nie sprowadzić za dużo, co spowodowało by zbyt duży remanent.

Dobre utrafienie wysokości zamówienia świadczy o wyczuciu i odpowiednim przewidywaniu zarządu oraz personelu sklepowego. Im lepsi są to fachowcy oraz praktycy, którzy znają miejscowe warunki, tym błędy są mniejsze, albo nawet żadne. W tych wypadkach spółdzielnia uzyskuje bardzo dobre rezultaty, gdyż zazwyczaj na towarach sezonowych jest nieco wyższa kalkulacja, którą jednak można całkowicie zmarnować albo nawet ponieść straty, jeżeli się zostanie z nadmiernym remanentem.

W asortymencie spółdzielni, szczególnie wiejskich, poważną pozycję stanowią artykuły innego typu, które mogą podlegać pewnym wahaniom, ale zazwyczaj są w zapotrzebowaniu równomiernym. Są to towary galanteryjne, szklane, fajansowe, żelazne itd. Ponieważ artykułów spożywczych te spółdzielnie sprzedają niedużo, przeto wyżej wymienione stanowią dość poważny odsetek w obrotach spółdzielni. Jednak charakter tych artykułów wymaga posiadania obszerniejszego asortymentu, ażeby było z czego wybrać. To powoduje, że zapas ich jest dość znaczny, absorbując większą sumę gotówki. Jeżeli jeszcze zarząd względnie sklepowy nie zna dobrze tego rodzaju towarów, łatwo daje się namówić dostawcy na zakup bardzo wielu gatunków, częstokroć nieodpowiednich, które później leżą bez ruchu.

Jeżeli zarząd zrobi pewien błąd i sprowadzi nieco za dużo artykułów pierwszej potrzeby, to jeszcze strata spółdzielni nie będzie duża, gdyż tylko poniesie ona koszty oprocentowania kapitału, który leży uwięziony w nadmiernym zapasie; inaczej przedstawia się natomiast sprawa przy nadmiernym zakupie artykułów dalszej potrzeby, szczególnie galanterii. Wtedy oprócz strat na oprocentowanie kapitału jeszcze więcej ponosi się strat na zniżkach cen i obniżaniu się wartości towarów, które długo leżą, a ponadto mogą wyjść z mody i wtedy całkowicie muszą być usunięte z remanentu, narażając spółdzielnię na stu procentową stratę.

Badając sumę remanentu towarów w poszczególnych spółdzielniach, które prowadzą podobny asortyment, łatwo można zauważyć, że są bardzo duże różnice w wysokości zaangażowanego kapitału w remanentach, które w jednych spółdzielniach obracają się znacznie szybciej niż w innych. Jeżeli w jednej spółdzielni sklepowy umie z remanentem w wysokości 2.000 zł. zrobić obrót 2.500—3.000 zł. miesięcznie, to drugi przy tym samym obrocie ma uwięzionych w remanencie 4.000 zł. lub nawet więcej.

Pierwszy sklepowy daje spółdzielni dobre rezultaty, natomiast drugi powoduje straty, które prędzej czy później ujawnią się na nadmiernym remanencie towarów. Sporo towarów w takim remanencie trzeba będzie w przyszłości obniżyć w cenie, żeby tylko je wyprzedać.

Ażebym zarząd orientował się, czy nie za dużo ma towarów w sklepie i czy w stosunku do obrotu sklepowy nie daje nadmiernych zamówień, powinien często zwracać uwagę na sumę, jaką stanowi remanent. Można dowiedzieć się tego nie czekając spisu towarów, gdyż z ks. sklepowej można to wyliczyć w każdej chwili, a spółdzielnie prowadzące w sklepach raporty dzienne mają co dzień podawane, za jaką kwotę jest towarów w sklepie.

Najlepiej przyjąć za zasadę, że gospodarz spółdzielni każdego 1 i 15 miesiąca bada sprawę powyższą, to jest porównuje remanent z obrotem miesięcznym spół-

dzielni, a jeżeli zauważy nadmierny wzrost zapasu towaru w stosunku do ostatnich targów, musi zbadać przyczyny tego stanu.

Takie porównanie sumy remanentu z sumą osiągniętego targu daje bardzo dużo do myślenia, gdyż nadmiernie duży remanent może pochodzić z następujących przyczyn:

1) zamówienia są robione nieudolnie i zapasy gromadzą się coraz większe,

2) sprowadzane są artykuły, które nie idą,

3) sklepowy udziela kredytów na własną rękę i wskutek ich nieksięgowania wydaje się książkowo, że jest wielki remanent, tymczasem rozdano go w dużej części na kredyt,

4) sklepowy ma duże manko i to też podnosi teoretycznie remanent towarów, których tyle w rzeczywistości nie ma.

Wszystkie wyżej wymienione objawy są dla spółdzielni w mniejszym lub większym stopniu szkodliwe i im wcześniej zauważone, mogą być z mniejszą stratą usunięte. A więc badanie sumy remanentu dwa razy na miesiąc i wnikanie, co może być powodem wzrostu zapasów towarów, może uchronić spółdzielnię od bardzo poważnych strat.

Trzeba jednak ustalić, ile w przybliżeniu powinien wynosić remanent, ażeby nie był on nadmierny lub za mały w stosunku do osiąganego obrotu. Przeprowadzone badania w spółdzielniach dowiodły, że przy odpowiednim staraniu sklepowego i gospodarza można sprzedać cały zapas towarów w sklepie raz na miesiąc. A więc jeżeli targ wynosi 2.000 zł., tyle powinien stanowić i remanent sklepu.

W miastach, gdzie spółdzielnia ma blisko do hurtowni i może często odnawiać swe zapasy, remanent powinien być nawet nieco mniejszy niż wynosi obrót miesięczny. Są spółdzielnie, które obracają remanentem dwa razy na miesiąc. Da się to zrobić tylko w takich, które sprzedają dużo artykułów pierwszej potrzeby, jak pieczywo, nabiał, wyroby masarskie, cukier itd.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa w wiejskich spółdzielniach, które sprzedają mało artykułów pierwszej potrzeby, a mają sporo galanterii, towarów żelaznych i innych potrzebnych do gospodarstwa rolnego. To powoduje zwolnienie tempa obrotu remanentem, ale też ma pewne granice. Trzeba pamiętać, że i w wiejskich spółdzielniach jest sporo artykułów, które sprzedaje się szybko, jak wyroby tytoniowe, sól, nafta, zapalki itd. i zapas tych towarów może być odnawiany co tydzień. Inne towary mogą być sprowadzane raz na miesiąc, jak mydło, cykorja, wyroby żelazne, galanteria.

Z powyższego widzimy, że i w spółdzielniach wiejskich przezornie prowadzonych można obrócić remanentem raz na miesiąc lub niewiele mniej. Potrzebne są tu tylko następujące warunki:

1. zakupywanie towarów tylko w Związku, gdyż zakupy na rynku prywatnym najczęściej prowadzą do wielkiego zachwaszczenia remanentu różnego rodzaju niekurantowymi towarami,

2. niezbyt daleka odległość spółdzielni od Związku,

3. bardzo przezorne formowanie zamówień przez sklepowego i skrupulatne wnikanie w nie gospodarza,

4. niekupowanie przez gospodarza tych artykułów, które mu kupiec prywatny wmawia jako okazyjne lub na dogodnych warunkach kredytowych,

5. badania dwa razy na miesiąc, czy suma remanentu nie jest za duża w stosunku do obrotu.

Należy jednak wyjaśnić, że spółdzielnie prowadzące dział włókienniczy powinny go z ogólnych porównań wyłączać, gdyż ten dział obraca się znacznie wolniej i może wpływać na błędne wyniki obracalności remanentu. Dział włókienniczy trzeba badać oddzielnie i baczyc, żeby remanent obrócił się 4 razy do roku.

Dobrze jest również orientować się, ile stanowi każdy ważniejszy artykuł w obrocie spółdzielni. Przy badaniu targów w miejskich spółdzielniach okazało się,

że przeciętnie obroty najważniejszymi artykułami dają następujące normy:

cukier stanowi w całym obrocie	20%
tłuszcze i wędliny	15%
pieczywo	10%
mąka, kasza	6%
przyprawy	4%
mydlarskie	4%
kawa, herbata	3%
sól	2%
wyroby cukiernicze	2%
inne	34%

Rzecz zrozumiała, że normy te w wiejskich spółdzielniach ulegną dość poważnym wahaniom, gdyż sprzedają one mniej cukru, pieczywa, wędlin, kasz, herbaty i kawy, natomiast więcej soli, tytoni, nafty, galanterii.

Badania takie na podstawie rachunków dobrze robić co pół roku. Da to jeszcze i te dane, ile sprzedajemy artykułów o niskiej kalkulacji, a ile o wysokiej, i możemy odpowiednio zwracać uwagę na forsowanie sprzedaży także tych towarów, które dają lepsze rezultaty dochodowe. Spółdzielnie, które ograniczają się do prowadzenia tylko artykułów monopolowych (jak wiadomo, mają one wyjątkowo niską dochodowość) oraz do takich artykułów, które nie mają wyższej kalkulacji, osiągają najczęściej bardzo słabe rezultaty.

Spółdzielnie prowadzące tylko artykuły pierwszej potrzeby, muszą nimi obierać szybko i mieć wobec tego bardzo małe remanenty, natomiast przy rozbudowanym asortymencie może zapas towarów być znacznie większy; trzeba jednak przestrzegać zasady, że przynajmniej co miesiąc powinien obrócić się remanent w miejskiej spółdzielni, a w wiejskiej o szerokim asortymencie dwa razy na trzy miesiące, przy fachowym jednak sklepowym i tu można obrócić remanentem raz na miesiąc.

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Ogólne zasady kalkulacji towarów

Kalkulacją nazywamy ustalenie ceny, po jakiej dany towar będzie sprzedawany w sklepie spółdzielni.

Spółdzielnie zasadniczo powinny sprzedawać towary po cenie rynkowej tzn. takiej, jaką stosują miejscowi kupcy. Powyższa zasada wprowadzona już prawie 100 lat temu przez spółdzielców roczdeńskich ma na celu umożliwienie spółdzielniom wypłacania w końcu roku zwrotów od zakupów. A z praktyki doskonale wiadomo, że spółdzielnie wypłacające zwroty rozwijają się znacznie lepiej i pod względem gospodarczym i organizacyjnym, niż te które zwrotów nie wypłacają, choćby nawet te ostatnie stosowały niską kalkulację na towarach.

Trudność jednak stosowania ceny rynkowej polega na tym, że cena taka, w ścisłym słowa tego znaczeniu, w naszych warunkach nie istnieje. Oczywiście nie dotyczy to artykułów zmonopolizowanych, takich jak: sól, tytoń, zapalki i spirytus skażony oraz cukier. Artykuły monopolowe sprzedawane są w całej Polsce po jednakowych, wyznaczonych cenach, a sklep, który się do tego nie stosuje, karany jest wysoką grzywną.

Jeżeli natomiast chodzi o kalkulację olbrzymiej ilości pozostałych towarów, to panuje tutaj duża dowolność, wyrażająca się przede wszystkim w tym, że różne sklepy prowadzą najrozmaitsze co do gatunku towary, już nie wspominając o tych, które dopuszczają się świadomego fałszerstwa. Przecież mąka jest mące nierówna pod względem jakości, chociaż na pierwszy rzut oka nie widać dużej różnicy; to samo dotyczy takich artykułów, jak: mydło, cukierki, herbaty, smary, powrozy i b. wielu innych.

Z tych też względów spółdzielnia nie tylko nie znajduje gotowej ceny rynkowej, do której powinna się dostosować,

ale odwrotnie—jej to najczęściej (szczególniej na wsi i w małym miasteczku) przypada rola pełnienia społecznego obowiązku regulowania cen na swoim terenie. Na zarząd więc spółdzielni spada trudny obowiązek ustalania cen w ten sposób, aby z jednej strony były one odpowiednio zachęcające dla członków, a z drugiej — pozwalały spółdzielni na wypłacanie zwrotów od zakupów. Oczywiście osiągnięcie nadwyżki przez spółdzielnie zależy nie tylko od wyższej czy niższej kalkulacji, ale również od obrotów i wysokości kosztów handlowych.

Jakie normy kalkulacyjne powinna stosować przeciętna wiejska spółdzielnia? Statystyka spółdzielni za rok 1937 wykazuje, że przeciętna kalkulacja dla spółdzielni w całej Polsce wynosiła 11,70%. Spółdzielnia wiejska, powinna dążyć, aby kalkulacja u niej nie była niższa od 120/0, co przy zachowaniu oszczędności w kosztach handlowych pozwoli na szybkie gromadzenie funduszy własnych, a więc i na rozwój gospodarczy placówki. Wydawać się więc może, że najlepiej będzie nałożyć na wszystkie artykuły jednakową kalkulację w wysokości, dajmy na to, 120/0. Zresztą podobne projekty jednakowego kalkulowania wszystkich towarów słyszy się nieraz od osób, które nie orientują się w zagadnieniach gospodarczych. W praktyce podobny sposób kalkulacji byłby niemożliwy. Przede wszystkim na wyrobach monopolowych i cukrze kalkulacja, i to bardzo niska, jest z góry narzucona: na tytoniach wynosi ona (t. zw. prowizja) od 5 do 60/0, na soli 100/0, na cukrze od 2 do 4%. Jeżeli w dodatku uwzględni się koszty przewozu soli i cukru, to w wielu wypadkach te dwa artykuły sprzedawane są jeżeli nie z wyraźną stratą, to w każdym razie z minimalnym zyskiem.

Ze względu na wygodę kupującego i sprzedającego cena towarów powinna być możliwie zaokrąglona, w każdym razie nie obejmować ułamków groszy. Jeżeli jakiś towar kosztuje w hurcie 3,45 grosza, cena sprzedażna 4 gr. będzie niewystarczająca, a 4,2 lub 4,5 gr. byłaby niewygodna; pozostaje więc cena 5 gr. Kalkulacja w tym wypadku wypadnie stosunkowo wysoka, ale będzie całkowicie usprawiedliwiona.

Jak widać z powyższego, nie jest rzeczą możliwą, aby kalkulacja na wszystkich artykułach była jednakowa, odwrotnie—zachodzą tutaj nawet bardzo duże różnice. Kalkulacja w spółdzielni na poszczególnych artykułach waha się przeważnie w granicach od 2 do 30%, przy czym towary, które się szybko obracają, są niżej kalkulowane od tych, którymi obrót jest powolniejszy. Wyżej kalkulowane są również te towary, co do których zachodzi niebezpieczeństwo łatwego zepsucia, oraz te, które nie mogą liczyć na łatwe zbycie. Dla gospodarki spółdzielni zasadnicze znaczenie ma nie wysokość kalkulacji na poszczególnym artykule, ale to, jak kształtuje się t.zw. przeciętna kalkulacja w okresie miesiąca czy roku. Jakież bowiem praktyczne znaczenie ma to, że kalkulacja na igłach czy spinkach wynosi przypuszczalnie 50% czy więcej, jeżeli obrót tymi artykułami będzie minimalny? Na przeciętną kalkulację wpływa nie tylko wysokość kalkulacji nakładanej na taki lub inny artykuł, ale przede wszystkim wysokość obrotów danym artykułem. Jeżeli dajmy na to spółdzielnia na każde 200 zł. obrotu sprzedaje za zł. 100 wyrobów monopolowych i cukru, na których kalkulacja przeciętnie (przypuszczalnie) wynosi 40%, to chcąc uzyskać przeciętną kalkulację w wysokości 12% trzeba inne towary skalkulować na 20%. Gdyby jednak tej spółdzielni udało się rozszerzyć asortyment w ten sposób, że obrót wyrobami monopolowymi zmniejszy się w stosunku do całego obrotu do 20%, wówczas kalkulacja na innych towarach mogłaby być zmniejszona do 13,60%, a

przeciętna kalkulacja wypadłaby tak samo 12%.

Wysokość przeciętnej stopy kalkulacyjnej w procentach oblicza się na podstawie książki sklepowej w ten sposób, że od ceny sprzedażnej odejmuje się cenę kupna łącznie z przewozem, a powstałą różnicę mnoży się przez 100 i dzieli przez cenę sprzedażną. Kalkulację oblicza się w procentach, bo tylko to pozwala orientować się, czy kształtuje się ona wysoko czy nisko. W wypadku gdy kalkulację oblicza się nie za poszczególne miesiące a za cały rok, łączy się remanent początkowy (na 1 stycznia), gdyż w przeciwnym razie zostałaby ona wprowadzona błędnie.

Przeciętną kalkulację obliczamy nie od ceny kupna, a od ceny sprzedażnej, a to z tego względu, aby ją można było porównywać z nadwyżką brutto na towarach i kosztami handlowymi, które obliczane są w stosunku do obrotu, a obrót, to przecież sprzedaż towarów po cenie kalkulacyjnej. Obliczanie kalkulacji od ceny kupna utrudniało by należyte orientowanie się w możliwościach gospodarczych spółdzielni.

Chcąc się dowiedzieć, za ile należy sprzedać towar, który kosztuje łącznie z przewozem 160 zł przy kalkulacji 20% (w stosunku do ceny sprzedażnej) wykonywa się następujące obliczenia: cenę kupna mnoży się przez sto i dzieli przez 100 mniej ten procent, jaki chcemy zarobić.

W podanym wyżej przykładzie obliczenie będzie wyglądało następująco:

$$\frac{160 \text{ (cena kupna)} \times 100}{100 - 20 \text{ (stopa kalkul.)}} = 200 \text{ (cena sprzed.)}$$

Obliczenie wg. powyższego przykładu nie jest trudne, a pozwala na unikanie błędów, które są dosyć znaczne, jeżeli ustala się kalkulację w stosunku do ceny kupna.

Nadwyżka brutto na towarach jest zawsze niższa od kalkulacji przynajmniej o 1%, a to na skutek odpisów i mank dopuszczalnych, które nie są księgowane w dzienniku gł. Jeżeli więc

kalkulacja wynosi w spółdzielni 12⁰/₀, to nadwyżka brutto na towarach nie będzie wyższa od 11%. Przypuśćmy, że koszty handlowe wynoszą w tej spółdzielni 7⁰/₀ a umorzenie ruchomości i inne 1⁰/₀, to czysta nadwyżka osiągnie 3%. Spółdzielnia taka może wypłacać zwroty od zakupów w granicach do 2,6⁰/₀.

Prowadzenie właściwej i przewidującej kalkulacji nie jest rzeczą łatwą, ale zato pozwala na osiągnięcie dobrych rezultatów. Te natomiast zarządy, które przeprowadzają kalkulację bez żadnego planu, nie zadając sobie trudu, aby

wykorzystać istniejące możliwości — złą oddają przysługę nie tylko spółdzielni, ale i jej członkom.

Rozsądna i dostateczna wysoka kalkulacja nie tylko nie odstraszy członków od spółdzielni, ale odwrotnie — przyczyni się do jej rozrostu organizacyjnego.

Oczywiście trzeba w tym wypadku pamiętać, aby nadwyżki osiągane nie poszły wyłącznie na zwiększenie poborów dla administracji (zarząd i sklepowy) a zostały przeznaczone dla członków na zwroty od zakupów.

B. Paździor

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Kurs dla kierowników spółdzielni spożywców

Zjawiskiem pocieszającym jest fakt, że w ostatnich czasach nie tylko powstają bardzo licznie nowe spółdzielnie spożywców, ale też wiele starych i nowych spółdzielni jednoklepowych rozszerza swoją gospodarkę, otwierając dalsze sklepy i wytwórnie. I tak przybyło wielosklepowych spółdzielni:

W roku 1935	— 13
1936	— 52
1937	— 74

Razem więc w ciągu tylko ostatnich 3-ch lat przybyło 139 wielosklepowych spółdzielni spożywców i liczba ta niewątpliwie wzrastać będzie.

W związku z tym przybywa nam kierowników i pracowników biurowych:

W roku 1935	— 42
1936	— 64
1937	— 58

Razem pracowników tej kategorii w ciągu trzylecia ostatniego przybyło 164.

Skąd się rekrutują ci pracownicy o wyższych kwalifikacjach? Gimnazjum

spółdzielcze kształci młodzież, która dopiero po dojściu do dojrzałości i nabyciu kilkuletniego doświadczenia w sklepie, może objąć stanowisko kierowników i rachmistrzów (oba te stanowiska zresztą w mniejszych spółdzielniach przeważnie sprawuje jedna osoba). Roczna szkoła przysposobienia spółdzielczego przygotowuje przyszłych sklepowych. Absolwenci wydziałów spółdzielczych na wyższych uczelniach otrzymują stanowiska w związkach spółdzielni. Kończący szkoły handlowe z powodu braku nastawienia spółdzielczego w ich wychowaniu i przygotowaniu rzadko tylko przenikają do spółdzielni. Więc na razie, dopóki nie dojrzeją wychowankowie szkół spółdzielczych (gimnazjum i liceum), spółdzielnie nasze będą musiały rekrutować kierowników i rachmistrzów spośród wypróbowanych pracowników sklepowych. Zresztą część tych pracowników sklepowych już się przygotowuje na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych do objęcia wyższych stanowisk.

Takie posuwanie się w hierarchii pracowniczej w ruchu spółdzielczym powinno być uważane za normalne — nawet wtedy, kiedy będziemy mieli pod

dostatkiem wychowanków szkół spółdzielczych. Dla ludzi oddanych, zdolnych musi być otwarta droga do awansu. Trzeba tylko ułatwić im otrzymanie odpowiedniego przygotowania teoretycznego.

Do tego celu służyć muszą kursy ustne. Nawet nauka na kursach korespondencyjnych musi być zakończona dłuższymi ustnymi repetycjami.

Tymi potrzebami powodowany Związek „Społem” organizował dłuższe kursy dla kandydatów na kierowników spółdzielni spożywców. Ostatni tego rodzaju kurs odbył się, w roku 1928, przed laty dziesięciu. Uczestników tych kursów spotykamy obecnie na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach w spółdzielniach i w Związku.

Po dłuższej przerwie Wydział Lustracyjny i Społeczno - Wychowawczy postanowił zorganizować 6-tygodniowy kurs dla kandydatów na kierowników spółdzielni na wiosnę 1939 r. Odbędzie się on w Warszawie w czasie od 17 kwietnia do 27 maja (początek wypadu w tydzień po Wielkiejnocy, zakończenie przed samymi Zielonymi Świątami). Okres ten, poza miesiącami letnimi, przeznaczonymi na urlopy, jest najswobodniejszy w spółdzielniach, gdyż obroty wyraźnie się zmniejszają.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci po ukończeniu 22 lat, z przynajmniej roczną praktyką w spółdzielniach na samodzielnym stanowisku: sklepowego odpowiedzialnego, rachmistrza, kierownika. Kandydatów obowiązuje znajomość podręcznika „Rachunkowość” R. Mielczarskiego. Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs będą mieli uczestnicy Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych, którzy przerobili drugą względnie trzecią grupę wykładów. Wcześniejsze ogłoszenie zapisów ma na celu umożliwienie kandydatom na kurs dopełnienie wskazanych tutaj warunków przygotowania do nauki.

Program kursu jest następujący:

Podstawy ekonomiczno-społeczne spółdzielczości	4 godz.
Polska pod względem gospodarczym	8 „
Spółdzielczość w Polsce	10 „
Spółdzielczość spoż. za granicą	8 „
Organizacja wewnętrzna i gospodarka Związku „Społem”	10 „
Organizacja wewnętrzna spółdzielni	10 „
Administracja i gospodarka spółdzielni gospodarczo rozwiniętych	20 „
Propaganda spółdzielcza (ogólna i gospodarcza)	10 „
Prawoznawstwo spółdzielcze	10 „
Towaroznawstwo	20 „
Zamknięcia roczne i analiza bilansu spółdzielni gospodarczo rozwiniętej	26 „
Organizacja biur i korespondencja	10 „
Specjalne wiadomości z nauki o handlu	12 „
Specjalne wiadomości i ćwiczenia z arytmetyki handlowej	12 „

Razem 170 godz.

Wykładać będą najwybitniejsi teoretycy i praktycy oraz nauczyciele Gimnazjum Spółdzielczego.

Uczestnicy odbędą kilkudniową wycieczkę, podczas której zapoznają się szczegółowo z organizacją i gospodarką następujących spółdzielni spożywców: Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Łodzi, Powsz. Rob. Sp. Sp. w Żyrardowie oraz ewentualnie ze Spółdz. „Bratnia Pomoc” w Niekłaniu i Centralnym Stowarzyszeniem Spożywczym dla Śląska w Łazach. Poza tym przewidziane jest zapoznanie się z warszawskimi spółdzielniami spożywców, pracy, mieszkaniowymi.

Opłata za naukę wynosi 40 zł., materiały piśmienne i podręczniki kosztować będą około 15 zł., wycieczki — około 40 zł. Dla życzących, którzy nie mogą liczyć na oparcie w Warszawie u znajomych czy krewnych, administracja wyszuka mieszkanie. Koszt mieszkania należy obliczyć na 40 zł., wyżywienia —

120 zł. za 6 tygodni, tramwaje około 15 zł. Łączny koszt pobytu na kursie wyniesie około 270 zł. Zamierzający wziąć udział w kursie już teraz powinni zbierać pieniądze, odkładając oszczędności do Banku „Społem”. Poza tym całość lub część tej sumy można pożyczyć bądź w spółdzielni bądź z Funduszu im. R. Mielczarskiego.

Uczestnicy, którzy przesłuchają cały kurs, otrzymają zaświadczenia. Kurs ten uważany też będzie za repetytorium obowiązujące uczestników grupy II i III Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych. Dlatego po wysłuchaniu kursu i poddaniu się egzaminom, ta część słuchaczy otrzyma świadectwa ukończenia odpowiedniej grupy Kursów Korespondencyjnych.

Kończących kursy referat pośrednictwa pracy przy Wydziale Lustracyjnym Związku „Społem” kierować będzie na stanowiska kierowników i rachmistrzów

w spółdzielniach spożywców — oczywiście w miarę napływających zgłoszeń.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Wydział Lustracyjny i Społeczno - Wychowawczy Związku „Społem” w Warszawie, ul. Grażyny 13. do dnia 28 lutego 1939 roku. Do podania należy załączyć: 1) życiorys, 2) świadectwo szkolne, względnie także zaświadczenie Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych, 3) stwierdzenie przez zarząd spółdzielni zajmowanego przez kandydata stanowiska służbowego, 4) zaświadczenie lustratora lub kierownika oddziału Związku „Społem” znajomości przez kandydata zasad buchalterii wg podręcznika R. Mielczarskiego. Po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu kandydat obowiązany będzie do wpłacenia przed przyjazdem na kurs 40 zł. za naukę. Chcący korzystać z zorganizowanego przez administrację kursów mieszkania i wyżywienia winni o tym donieść wraz ze złożeniem podania o przyjęcie.

d.

O rozwój prasy spółdzielczej

Stopień rozwoju kulturalnego społeczeństwa oznaczamy bardzo często, naturalnie upraszczając sobie znakomicie sprawę, ilością zużytego mydła przez obywatela odpowiedniego kraju. Jest to miernik dosyć dobry, bo przecież Boto-kudzi czy Buszmeni obywają się bez tego artykułu, a znów najwięcej go zużywają narody na zachodzie Europy. Z grubsza odpowiada to poziomom kulturalnym tych środowisk.

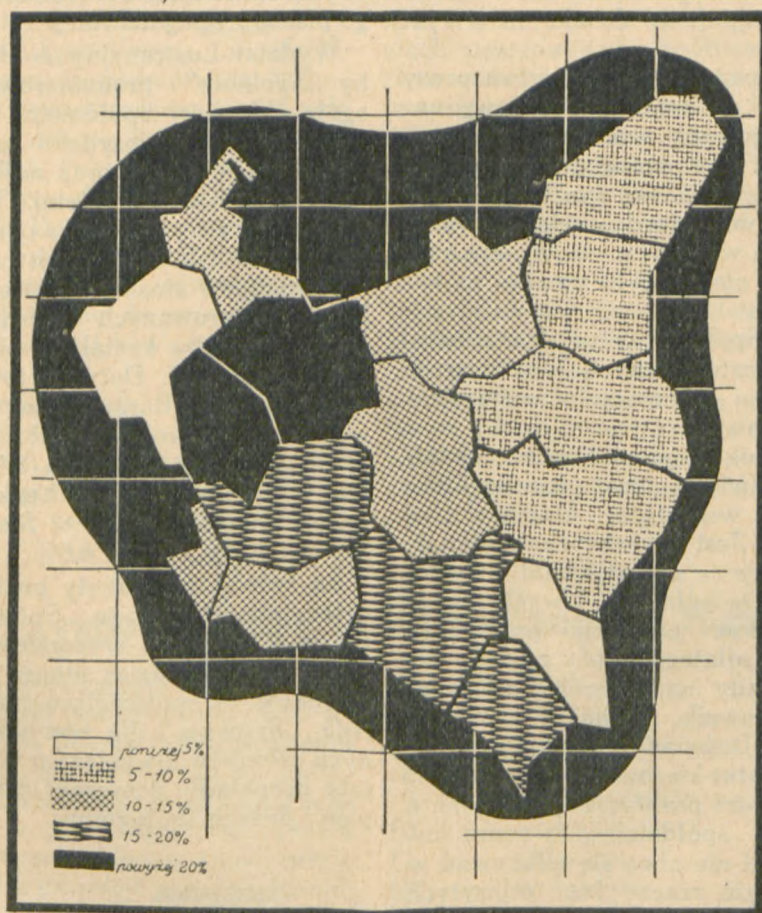
Ale mydło — to nie jedyny miernik kultury. Jest ich dużo więcej niż jeden. Jest ich właściwie tyle, ile liczymy czynników, składających się na kulturę naszego wieku.

Starą prawdą jest, że o kulturze ludzkiej wiele może świadczyć słowo drukowane. Ważną jest rzeczą szorowanie mydłem domów z zewnątrz, jak to robią Holendrzy, ale — kto wie? czy nie ważniejszą jest kontakt z całym bogatym w zmiany życiem za pośrednictwem prasy.

Czytelnictwo pism periodycznych w Polsce rośnie z każdym rokiem. W miarę tego, jak w życie wchodzi nowe pokolenia, które przeszły przez polskie szkoły, w miarę odpływu fali analfabetyzmu, powiększają się stale szeregi czytających. Nie bez znaczenia jest również fakt, że żyjemy w okresie, którego zasadniczą cechą jest zjawisko politycznych, społecznych i gospodarczych. Kto chce chociaż w pewnym stopniu utrzymać się na jakim takim poziomie poinformowania co do zachodzących wokół niego zjawisk — musi czytać. Na to nie ma rady — jeżeli naturalnie nie chce pozostać w roli nieświadomego odprysku, miotanego przez nieznaną mu siłę w zawieruchach życiowych. To się tyczy ogółu pism periodycznych.

Nasza prasa spółdzielcza ma wiele obowiązków do spełnienia. Wzmagające się stale tętno rozwoju spółdzielczości spożywców wymaga wzmocnienia

WICZARA prędkość, Spółnoty w stosunku do liczby członków spółdzielni w 1937*



wieźów organizacyjnych. Powstają nowe spółdzielnie — członkowie władz tych placówek muszą trzymać rękę na pulsie naszego życia spółdzielczego. Przybywają nowi członkowie — trzeba ich zapoznać gruntownie z naszymi zasadami i osiągnięciami. Przeciwnicy spółdzielczości atakują nas w swoich organach prasowych — spółdzielczość musi odierać zarzuty czy wyjaśniać nieporozumienia w swoich pismach. A stale przecież trzeba utrzymywać kontakt między wszystkimi komórkami naszego ruchu, wiązać je właśnie słowem drukowanym, docierającym łatwo wszędzie i najchętniej witany.

Czy rozwój czytelnictwa w naszym ruchu jest dostateczny? Jeżeli zmierzmy

go łokciem zachodnio - europejskim, to na pewno uznamy za niedostateczny. Tak samo będzie, jeżeli zechcemy za miarę uważać potrzeby naszego ruchu, zwłaszcza wobec spontanicznego rozwoju w ostatnich latach.

Te rzeczy muszą się wzajemnie uzupełniać i wspierać. Czytelnictwo pism spółdzielczych powoduje wzmożenie rozwoju spółdzielczości, a rozwój ten musi iść w parze ze wzrostem nakładów czasopism.

Tu jednak trzeba stwierdzić, że, niestety, pomimo wielu dodatnich rezultatów, jakie zdołaliśmy osiągnąć w rozpowszechnianiu naszych czasopism, rozwój ich nakładów nie odpowiada napięciu sił, których rezultatem jest wzrost

ilości spółdzielni, członków, wzrost obrotów, nadwyżek itp.

Ale przystępujemy do akcji i w tym kierunku.

Okres propagandy czytelnictwa prasy spółdzielczej ma popchnąć sprawę naprzód. Grupujemy wysiłki, zwracamy uwagę na ten dział naszej pracy wszelkimi dostępnymi dla nas środkami. Przypominamy sobie zasady, które powinny obowiązywać w naszym ruchu, aby stan czytelnictwa można było uważać za zadowalający.

Swiązek „Społem” jest wydawcą czterech pism, dostosowanych do potrzeb naszego ruchu i służących różnicowaniem potrzebom.

Dwutygodnik „Społem” organ oficjalny naszego Związku, jest pismem, które służy przede wszystkim kierownictwu spółdzielni. Jest wyrazicielem oficjalnych poglądów co do całokształtu naszego ruchu i jego odłamów. Uwzględnia w znacznej mierze potrzeby praktyczne *spółdzielni*. I dlatego każdy członek zarządu czy rady nadzorczej, odpowiedzialny pracownik, powinien pismo to mieć w rękę. Doświadczenie gospodarce — to ważny atut kierownictwa, ale aktualne wiadomości praktyczne, związane z działalnością *spółdzielni*, to rzecz konieczna, jeżeli nie chce się odkrywać w ciężkim trudzie rzeczy już odkrytych przez innych, jeżeli chce się być zawsze dobrze poinformowanym o aktualnych zagadnieniach *spółdzielczych*, gospodarczych i prawnych.

Spółdzielnie związkowe otrzymują 1 egz. „Społem” darmo. Wystarczy to małym spółdzielniom. W większych jednak i średnich powinni otrzymywać „Społem” i prezesi rady nadzorczej oraz przewodniczący wydziałów. Aby ułatwić to, Wydział Lustracyjny obniżył specjalnie prenumeratę „Społem” w takich okolicznościach na 12 zł. rocznie.

Dekadowiec „Spółnota” jest obecnie jednym z najtańszych pism ilustrowanych w Polsce. Cena 5 groszy za egzemplarz została skalkulowana z myślą o jak najbardziej powszechnym kolportażu. Chodzi o to, by wzorem naszych braci — *spółdzielców* ze Szwecji, Anglii,

Szwajcarii, itd. wszyscy członkowie byli powiązani z ruchem węzłem popularnego pisma propagandowego.

Wydział Lustracyjny dokłada starań, by „Spółnotę” prenumerowano dla $\frac{1}{4}$ ogółu członków *spółdzielni*, wybierając ich spośród najbardziej czynnych w pracy *spółdzielczej* oraz najbardziej lojalnych wobec *spółdzielni*. Trzeba jednak stwierdzić, że daleko nam nawet do osiągnięcia tak skromnych ram: w szeregu okręgów stosunek procentowy liczby prenumerowanych egzemplarzy do liczby członków kształtuje się grubo niżej owych 25%. Dotyczy to następujących okręgów: Baranowicze 6,6%, Garwolin 6,4%, Grodno 5,5%, Hrubieszów 7,7%, Kielce 9,8%, Lida 8,9%, Lubartów 9,5%, Łomża 7,3%, Łuck 6,2%, Pomorze-Poznańskie 2,5%, Siedlce 5,9%, Wieluń 6,0%, Wilno 6,6%.

Są jednak i momenty pocieszające w dziedzinie kolportażu „Spółnoty”. Szereg *spółdzielni* w zrozumieniu konieczności jak najbardziej silnego powiązania członków ze *spółdzielczością* prenumeruje „Spółnotę” dla wszystkich czynnych członków. Świadczą o tym następujące przykłady, dotyczące małych, średnich i dużych *spółdzielni*:

Spółdzielnia	Liczba członków	Liczba egz. „Spółnoty”	Stos. $\frac{1}{100}$ %
Chrzanów, S. P. Fabr. Lok.	192	202	100,0
Guzów, Sp. Prac. Fabr. Guz.	92	96	100,0
Głinojeck „Przyszłość”	190	184	96,8
Głusk „Łączność”	156	147	94,9
Ostrowiec, Rob. Sp. Sp.	778	730	93,8
Rechta „Przyszłość”	58	54	93,1
Strzegocin „Przebój”	90	78	86,7
Starosielce „Jedność”	157	136	86,7
Stary Sącz „Przyszłość”	190	162	84,4
Biała Podl., Sp. Prac. P.W.S.	150	122	81,3
Bydgoszcz „Społem”	328	250	76,2
Kalisz, Powsz. S. S.	222	162	73,0
Grodzisk „Spółka Grodz.”	295	212	71,9
Tomaszów „Łączność”	100	71	71,0
Myszków „Zjednoczenie”	591	419	70,9
Drohobycz „Jedność”	637	451	70,8
Blonie „Przyszłość”	79	55	69,6
Wierzbnik, Okr. Sp. Sp.	2242	1286	57,4
Niwka „Społem”	1676	900	53,7
Białystok „Zjednoczenie”	2102	8505	40,4
Nieklan „Bratnia Pomoc”	980	405	40,4
Iwoniec „Jedność”	546	219	40,1
Łódź, Powsz. S. S.	15645	5550	35,2

Są to przykłady wysoce pocieszające. Są one dowodem, że wzory zachodnio-europejskie są i u nas do osiągnięcia.

Miesięcznik „Sprzedawca Spółdzielczy” służy sprawie podniesienia fachowości wśród pracowników spółdzielczych. Wiemy dobrze — ile jest warta umiejętna praca, jaki ma wielki wpływ na pomyślny rozwój każdej gospodarczej placówki. Pismo to powinni czytać wszyscy pracownicy sklepowi oraz członkowie komitetów sklepowych, co jest o tyle ułatwione, że cena jego jest bardzo niska, wynosi bowiem tylko 1 zł. 50 gr. rocznie.

Wreszcie miesięcznik „Młody Spółdzielca” dociera do spółdzielni uczniowskich, w których zaprawiają się najmłodszy do pracy spółdzielczej. Przypomnijmy sobie utarte powiedzenie o młodzie-

ży, będącej przyszłością narodu. Skoro tak jest — to przyszłość naszego ruchu tkwi w dużej mierze właśnie w spółdzielniach uczniowskich. Spółdzielnie związane winny dołożyć starań, by znajdujące się na terenie jej działalności spółdzielnie uczniowskie zaprenumerowały „Młodego Spółdzielcę”. Prenumerata roczna tego pisma (razem z poradnikiem dla opiekunów sp. uczn.) wynosi 3 zł. rocznie.

*

Czytelnictwo pism spółdzielczych jest nie tylko wskaźnikiem kultury i wartości organizacyjnej naszego ruchu. Rozwój jego jest koniecznością wynikającą z tempa rozwojowego, całego ruchu. Pomocze utrzymać dotychczas osiągnięte pozycje, pomoże w walce o nowe.

T. J.

Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego w Warszawie

Założona i prowadzona przez Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej obok gimnazjum Męska Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego dla dorosłych — znalazła duży oddźwięk w naszym społeczeństwie. Już w pierwszym roku 1937/8 mieliśmy znacznie więcej kandydatów niż można było zmieścić w jednej klasie; w bież. roku szkolnym liczba zgłoszeń sięgała 100. Ze względów metodyczno-dydaktycznych zakwalifikowanych zostaje do przyjęcia nie wyżej ponad 50. W 1937/8 roku szkolnym uczęszczało 42 osoby, w bieżącym 1938/9 r. szk. uczęszcza 48 osób. Młodzież naszej szkoły rekrutuje się z różnych stron kraju. Liczebna przewaga młodzieży (74% w 1937/8 r. szk. i 70% w 1938/9 r. szk.) przypada na województwa centralne; następnie z kolei — województwa południowo-wschodnie, wschodnie i zachodnie.

Liczebnie według województw w 1937/8 r. szk. i w 1938/9 r. szk.

1. m. st. Warszawa	3	—
2. woj. warszawskie	12	13
3. „ łódzkie	7	5
4. „ kieleckie	6	7

5. woj. lubelskie	3	8
6. „ lwowskie	3	5
7. „ tarnopolskie	—	1
8. „ krakowskie	2	2
9. „ nowogródzkie	2	3
10. „ białostockie	2	—
11. „ poleskie	1	—
12. „ wołyńskie	1	—
13. „ pomorskie	—	2
14. „ poznańskie	—	2

Jeżeli chodzi o środowisko, z którego rekrutują się słuchacze naszej szkoły, to z małymi wyjątkami jest to środowisko wiejskie, a w 88 proc. w 1937/8 r. szk., i w 83 proc. w 1938/39 przypada na synów drobnych rolników.

Wiek uczniów naszej szkoły waha się od 18 do 30 lat z przewagą młodzieży po 21 roku (91 proc. w 1937/8 r. szk., 58 proc. w 1938/9 r. szk.). Podstawowym przygotowaniem szkolnym, na podstawie którego przyjmuje się do szkoły przysposobienia — jest szkoła powszechna. Młodzież naszej szkoły kształciła się po wyjściu ze szkoły powszechnej w różnych szkołach i na kursach. Najwięcej ma ukończoną szkołę rolniczą rocz-

na (15 — spośród młodzieży 1937/8 r. szk. i 12 — z 1938/9 r. szk.) uniwersyte-ty wiejskie (8 w 1937/8 r. szk. i 8 w 1938/9 r. szk.) po kilka klas gimnazjum ogólnokształcącego (10 w 1937/8 r. szk., 5 — w 1938/9 r. szk.) wreszcie różnego rodzaju kursy dokształcające (24 — w 1937/8 r. szk. i 7 w 1938/9 r. szk.). Obok tego młodzież naszej szkoły nieomal w stu procentach ma poza sobą kurs orga-nizacyjno-społeczny przez należenie do organizacji społeczno - młodzieżowych, przy czym na koła młodzieży wiejskiej („Wici“, „Siew“ i inne) przypadało w

1937/8 r. szk. 81 proc. słuchaczy, w 1938/9 r. szk. — 70 proc.

Wreszcie, jest to młodzież ogólnie czytana i w dużym odsetku przy-chodzi do szkoły zorientowana w zagadnieniach spółdzielczych przez czytelnictwo prasy i książek z zakresu spółdzielczości, nie rzadko i przez czynny udział w pracy spółdzielczej. Tego ro-dzaju młodzież rozbudzona i aktywna społecznie, po roku nauki zawodowej i spółdzielczej przedstawia bardzo cen-ny nabytek dla ruchu spółdzielczego, ja-ko pracownicy zawodowi. K. i—

Konkurs werbunku członków w Łodzi

Na terenie Łodzi, w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, przyrost członków jest zadowala-jący, w porównaniu z latami ubiegłymi. Mimo to władze Powszechnej Sp. Sp. zdecydowały zorganizować konkurs werbunku członków, aby wdrożyć wszystkich działaczy z komite-tów sklepowych, do wytrwałej i wyłożonej pra-cy werbunkowej.

W konkursie biorą udział wszystkie sklepy spółdzielni, na tych samych warunkach, przy czym czas trwania konkursu ustalono na IV kwartał roku bieżącego, to znaczy przy usta-laniu wyników konkursu brani będą pod uwa-gę tylko ci nowi członkowie, którzy podpisali deklaracje w czasie od 1 października do 31 grudnia roku bież. Do wyników konkursu nie będą wliczani członkowie przepisani z innych sklepów oraz ci, na których udział został prze-pisany przez członka dotychczas do spółdziel-ni należącego.

O ile sklep zwycięży w konkursie, to otrzy-ma nagrody komitet sklepowy i kierownik sklepu.

Jako nagrody ustalono: dla komitetów skle-powych — I. przydział dodatkowo 3 miejsc na kursie pracy spółdzielczej organizowanym w miesiącach letnich przez spółdzielnię, we wła-snym osiedlu w Ustroniu. II Członkowie komi-tetu, którzy uczestniczyli w akcji werbunko-wej, otrzymają po jednej książce z dedykacją.

III. Komitet sklepowy otrzyma ozdobną teczkę na swoje dokumenty. Dla kierowników sklep-ów ustalono następujące nagrody: I. Wyjazd na kurs wakacyjny Związku „Społem“. II. Bez-płatny udział w wycieczce do Zakładów Wy-tworczych Związku „Społem“ i III. — ozdobny dyplom uznania.

Wyniki konkursu ustali specjalna komisja, w skład której wejdą: przedstawiciele rady nad-zorczej i zarządu spółdzielni, prezes jednego z komitetów sklepowych, ustalony drogą loso-wania i prezes oddziału Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Komisja konkursowa ogłosi wyniki na doro-cznej konferencji prezesów i sekretarzy komi-tetów sklepowych w roku przyszłym. Na tejsze konferencji nastąpi wręczenie nagród lub li-stów, stwierdzających przyznanie nagrody.

Do konkursu stanęły komitety sklepowe i pracownicy z zadowoleniem, chcąc w tym szla-chetnym współzawodnictwie, zwyciężyć.

Jaki jest system werbunku członków? Zo-stawmy omówienie tego pytania po zakończe-niu konkursu, a wówczas będziemy mogli po-dzielić się z czytelnikami ciekawymi doświad-czeńiami łódzkich komitetów sklepowych. Pod-kreślamy, że dominuje akcja bezpośrednia, osobistego oddziaływania człowieka na czło-wieka. M. N.

PRZEPISY PRAWNE

Odpowiedzialność sklepowego i poręczycieli za manko w spółdzielni

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyro-kiem z dn. 15 września 1938 r. zatwier-

dził wyrok sądu okręgowego w Często-chowie z dn. 6. X. 1937 r., mocą którego

K. Kakietek

Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od sklepowego Józefa J. i poręczyciela, ojca jego, Jana J. solidarnie na rzecz Spółdzielni „Jedność” w P. sumę zł. 1145.55 i koszty sądowe za pierwszą i drugą instancję.

Sąd w uzasadnieniu wyroku orzekł, że sklepowy Józef J. zawarł w dniu 2. I. 1934 r. umowę służbową, zobowiązując się do pokrycia wszelkich braków w towarach i w gotówce, ujawnionych podczas rewizji sklepu, przy czym za podstawę przyjęcia braków przyjęto księgi powodowej spółdzielni. Drugi pozwany, ojciec sklepowego dał spółdzielni weksel gwarancyjny na 500 zł. na pokrycie ewentualnych braków, spowodowanych przez syna i upoważnił spółdzielnię do wypełnienia tego weksłu terminem i miejscem płatności według uznania zarządu spółdzielni, na sumę ew. niedoborów według ksiąg spółdzielni, które również uznał za bezsporny dowód.

Dnia 29. I. 1936 r. Jan J. złożył spółdzielni dalsze weksle in blanko na zł. 1000.— przy identycznej jak poprzednio deklaracji.

Pozwani powództwa nie uznali, podnosząc zarzuty, że:

1) sklepowemu Józefowi J. dostarczono do sklepu towar bez jednoczesnego spisu tego towaru,

2) że ceny były kilkakrotnie obniżane przez zarząd, a mimo to przy remanencie brano pod uwagę ceny pierwotne,

3) że poszczególni członkowie władz spółdzielni brali często towar bezpłatnie i bez kontroli,

4) że spółdzielnia winna była złożyć weksle kaucyjne do depozytu w instytucji kredytowej,

5) że roszczenia z tytułu kaucji winna spółdzielnia wnieść w ciągu 6 tygodni od dnia rozwiązania stosunku służbowego; skoro zaś w tym terminie tego nie zrobiła, to nie ma prawa obecnie dochodzić tej należności, a zwłaszcza na podstawie weksli.

Sąd po zbadaniu świadków i dokumentów powództwo spółdzielni uwzględ-

nił w całości, wychodząc z założenia, że:

1) żądana przez spółdzielnię kwota została udowodniona wyciągiem z ksiąg spółdzielni i zeznaniami świadków,

2) zarzut, iż do sklepu dostarczono towar bez spisu, nie został udowodniony, zresztą pozwany mógł towaru bez spisu czy bez rachunku nie przyjąć, względnie przyjąć go po uprzednim sprawdzeniu przez siebie i wobec świadków, a potem sprawdzić swój spis z przedłożonym mu spisem i ujawnione nieścisłości reklamować,

3) co się tyczy zarzutu, iż ceny obniżano kilkakrotnie, a przy remanencie brano ceny pierwotne, to zarzut ten jest niesłuszny, bowiem w księgach spółdzielni zniżki na towarach są ujawnione,

4) zarzut, że członkowie władz brali jakoby ze sklepu towary bezpłatnie i bez kontroli, jest nieistotny, skoro bowiem sklepowy ufał członkom władz i zezwalał im na ważenie czy mierzenie towarów i na zabieranie takich towarów bez kontroli ze swej strony zezwolił, nie może dziś powoływać się na te okoliczności,

5) w umowie o pracę pozwani uznają księgi handlowe spółdzielni za podstawę do obliczania szkody. Na rozprawie pozwani nie uznają danych z ksiąg, twierdząc, że są w nich pomyłki, na czym jednak polegają te pomyłki, pozwani nie mogą stwierdzić,

6) na propozycję sądu powołania świadków dla przeprowadzenia dalszych dowodów pozwani zajmują stanowisko negatywne, żądając oddalenia powództwa spółdzielni z tego powodu, „iż pozwana spółdzielnia nie wykonała obowiązków przepisanych przez ustawę o kaucjach, nie złożyła kaucji do depozytu i nie wytoczyła powództwa w przepisany termin”.

Sąd oświadczenia te uznał za niesłuszne, gdyż „w razie niezachowania terminów pracodawca traci tylko prawo zaspokojenia się z kaucji, natomiast prawo dochodzenia szkód i strat przez to zaniedbanie nie gaśnie (S. N. III. Zb.

Orz. 135/30), pozostaje zatem możność zaspokojenia pretensji na zasadach ogólnych, a więc w danym wypadku na podstawie umowy o najmie pracy i deklaracji poręczyciela".

Wyrok powyższy ma doniosłe znaczenie dla wszystkich spółdzielni występujących do sądu o manko, dlatego też podaliśmy go w obszernym streszczeniu.

Sprawa z „Kupcem Kolonialnym”

W Nr. 9 czasopisma z dn. 12.V.38 r. „Kupiec Kolonialny, Spożywczy i Delikatesowy”, organu „Zrzeszeń Hurtowników i Detalistów branży Spożywczo-Kolonialnej”, wychodzącego w Poznaniu, ukazało się sprawozdanie z plenarnego zebrania powyższego „Zrzeszenia”, w którym Związek „Społem” został zniesławiony przez pomawianie go o szkodliwe dla państwa tendencje polityczne.

Zarząd Związku „Społem” wytoczył odpowiedzialnemu redaktorowi pisma sprawę karną z art. 255 k. k.

Na rozprawie sądowej w Poznaniu, która się odbyła 29 września, oskarżeni złożyli następujące oświadczenie wciągnięte do protokołu:

„I. Piotr Michałowicz oświadcza, iż sprawozdanie wydrukowane w numerze 9 czasopisma „Kupiec Kolonialny, Spożywczy i Delikatesowy” z dnia 12 maja 1938 roku odtwarza nieściśle i niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy treść przemówienia wygłoszonego przez te-

goż Michałowicza na zebraniu Zrzeszenia Chrześcijańskich Hurtowników Kolonialnych w Poznaniu, w dniu 7 maja 1938 r. Ponadto, że Michałowicz wystosował już w tej materii odpowiednie sprostowanie do Redakcji pomienionego pisma, które zostało ogłoszone drukiem; wreszcie, że on, Michałowicz, żadnych zarzutów Związkowi Spółdzielni „Społem” nie stawia”.

II. Józef Szulczyński, jako redaktor czasopisma „Kupiec Kolonialny, Spożywczy i Delikatesowy”, oświadcza, iż błędne sprawozdanie z zebrania Chrześcijańskich Hurtowników Kolonialnych oraz niedokładne streszczenie przemówienia p. Piotra Michałowicza dostało się na łamy czasopisma bez dokładnego skontrolowania go, oraz że ani pomienione czasopismo, ani też jego redaktor Józef Szulczyński nie podtrzymują zarzutu stawianego w powyższej notatce Związkowi Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem”.

Sprawa na nasz wniosek została umorzona.

Kara za zniesławienie

Na walnym zgromadzeniu spółdzielni „Jedność” w Grabowie Łęczyckim w dniu 26 maja 1938 r. jeden z gości, delegat O. T. O. K. R. Konrad Sobczak, ziemianin, zabierający głos w sprawie przekształcenia spółdzielni na spółdzielnię rolniczo-handlową, zarzucił członkom władz naszego Związku i pracownikom popełnienie nadużyć, szerzenie idei komunistycznych, oraz użył pod adresem zarządu Związku obelżywych wyrażeń.

Zniesławieni podali sprawę do sądu.

W dniu 22 października r. b. w Sądzie Grodzkim w Łęczycy odbyła się rozprawa, na której zastępował zniesławionych adw. Marian Niedzielski, który nie zgodził się na propozycję polubownego załatwienia sprawy. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Konrad Sobczak został z podwójnego oskarżenia skazany po miesiącu aresztu, a po skumulowaniu kar na półtora miesiąca bezwzględного aresztu i 350 zł. grzywny, poza tym zasądzone zostały od niego koszty sądowe.

Kalendarz Spółdzielczy na rok 1939

W 1936 r. Związek „Społem” wznowił wydawanie kalendarza książkowego. Sprzedaż jego w tamtym roku osiągnęła ilość 1626 egz., na 1937 r. sprzedano już 6534 egz., na 1938 — 22 tysiące egz., pierwszy zaś nakład na rok 1939 został obliczony na 35.000 egz.

Daje to pewną miarę potrzeby takiego wydawnictwa. Tegoroczny kalendarz różni się w

swoim składzie od poprzednich o tyle, że zawiera obszerny dział, omawiający jedną z dziedzin Polski — Śląsk. W następnych latach znajdą się w kalendarzu opisy innych dzielnic — w ten sposób czytelnicy kalendarza znajdą się w posiadaniu zbioru dosyć szczegółowych wiadomości o Polsce.

Kalendarz na rok 1939 daje szereg informacji o stanie gospodarczym Śląska, o jego walce o polskość, zawiera nowelki i obrazki, wiążące się z jego życiem, a napisane przez G. Morcinka, P. Gojawiczyńską, St. Ligonía.

W części ogólnoinformacyjnej kalendarz przynosi przede wszystkim wiadomości ilustrujące rozwój życia spółdzielczego. Artykuły „Jak pracowały spółdzielnie spożywców” oraz „O Związku „Społem” podają w treściwej



formie osiągnięcia naszego ruchu. Rozdział „Będziemy pić surówki owocowe” omawia najnowszy, wysoce ciekawy dział produkcji naszego Związku — przetwórstwo owocowe w Dwikozach pod Sandomierzem.

Dosyć obszernie został potraktowany dział różnych porad gospodarskich. A więc rolnik znajdzie tu przypomnienia co do robót „w polu i w obejściu”, gospodyni zaś — szereg praktycznych przepisów, poczynając od karmienia kur, czy wywabiania plam, a kończąc na „receptach” kulinarnych lub krawieckich.

Urozmaicają wybitnie kalendarz liczne i starannie dobrane ilustracje oraz spora ilość dobrych wierszy.

?Cena kalendarza jest bardzo przystępna — tylko 50 groszy.

Z t e r e n u

Z KOWLA

W Kowlu została otwarta Składnica Związku „Społem”. Z tej okazji odbyła się tam narada gospodarcza, w której wzięło udział 39 delegatów spółdzielni i 11 gości, przedstawicieli: Inspektoratu Szkolnego, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospod., „Hurtu” w Lucku i KKO. Sprawy gospodarcze omówili:

L. Krzemiński, S. Pieczyński i E. Andruszkiewicz. W dyskusji uczestnicy mocno zaakcentowali uznanie dla „Społem” za otwarcie hurtowni, pracę rzeczową i rozłoczenie gospodarczej opieki nad Kowelszczyzną, ponadto domagano się urządzania narad gospodarczych i kursów. Nadmienić należy, że Składnica „Społem” mieści się na terenie miejscowej spółdzielni rolniczo-handlowej, to też rolnicy sprze-

dając spółdzielni artykuły rolne, na miejscu mogą zaopatrywać się w towar w spółdzielni spóżywców.

Z KIELECKIEGO

Od dnia 15 do 24 września rb. odbył się kurs ogólnokształceniowy dla przewodników w pracy kół młodzieży, zorganizowany przez Związek Młodzieży Wiejskiej województwa kieleckiego.

Uczestnicy pochodzili z 12 powiatów woj. kieleckiego. Było ich 34, w czym kobiet 12 i mężczyzn 22.

Wykładowcami byli: K. Wójcik, J. Domański i P. Kosiba, kierownik Oddziału w Kielcach.

Po wysłuchaniu wykładów kursисти zwiedzili Zakłady Wytwórcze w Kielcach.

Z ŁOWICZA

Dnia 18 września r. b. odbyła się uroczystość otwarcia składnicy Związku w Łowiczu. Na program uroczystości złożyło się poświęcenie lokalu składnicy, pochód ze sztandarami spół-

dzielczymi od składnicy przez miasto do Domu Ludowego i akademii w Domu Ludowym. Przy poświęceniu przemawiali: ksiądz miejscowy, przedstawiciel O. T. O. i K. R. i Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”, Kazimierzowicz, prezes Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” Karcz oraz przedstawiciele Związku „Społem” i Rady Okręgowej. Na akademii złożyły się: śpiewy, deklamacja, inscenizacja i referat delegata Związku. Związek „Społem” reprezentowali Młeczysław Zajdowski i Jan Domański. W uroczystości otwarcia wzięło udział około 200 osób.

Z PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

W dniu 21 sierpnia rb. w Starej Białowieży koło wsi Teremiski w Puszczy Białowieskiej odbył się jednodniowy kurs (konferencja) dla pracowników spółdzielczych. Wykładowcami byli: lustrator E. Budzko oraz kierownik oddziału Cz. Sierosławski.

W kursie wzięły udział 22 osoby, w tym 12 kobiet i 10 mężczyzn. Po wykładach odbyła się wspólna herbata.

Z Ligi Kooperatystek

Z PRAC KÓŁ

Częstochowskie Koło Ligi wraz z Radą Okręgową zorganizowało w październiku r. b. kurs dla członkiń spółdzielni spóżywców okręgu częstochowskiego. Sluchaczkami były kobiety wiejskie, członkinie organizacji wiejskich w liczbie 40. Treść wykładów wzbudziła żywe zainteresowanie sluchaczek, wykazujących duże chęci do organizowania pracy spółdzielczej wśród kobiet.

Na kursie tym wykład „O pracy samokształceniowej i wychowawczej” wygłosiła przewodnicząca Ligi, W. Bogdanowicz. Organizatorki kursu przeprowadziły pokazową świetlicę, poświęconą zagadnieniom oszczędzania w instytucjach spółdzielczych.

W przejeździe przez Kraków instruktorka Ligi, J. Sochacka, odbyła konferencję z zarządem Samopomocy Społecznej Kobiet w Krakowie, w wyniku której postanowiono zorganizować w miesiącu listopadzie — grudniu kurs dla działaczek społecznych w Krakowie.

Członkinie zarządu Koła Krakowskiego pracowały bezinteresownie na półkolonii dla dzieci osiedla, na którym pracuje koło.

Koło w Hłży zorganizowało przy miejscowej spółdzielni herbaciarnię, którą prowadzi we własnym zakresie.

Nowe koła powstały w Biłgoraju, Brzezinach, Końskich, Łomży, Włocławku, Łodzi—Chojny.

Koła w organizacji: w Bodzechowie, Chełmie, Ciechanowie, Cieszynie, Drohobyczu, Kałuszu, Klimontowie, Małcu, adzyminie, Rejewcu Lub.

UDZIAŁ KOBIET W RUCHU SPOŁDZIELCZYM

Według statystyki Związku „Społem” za rok 1937, liczba kobiet w spółdzielniach w porównaniu z 1936 r. wzrosła z 38.502 na 43.591, tj. o 13%, podczas gdy ogólny przyrost członków wynosił tylko 10,1%.

„Wypływa stąd wniosek — jak czytamy we wstępie statystyki Związku „Społem”, że akcja Ligi Kooperatystek przynosi rezultaty, gdyż tempo przyrostu liczby kobiet jest silniejsze niż tempo przyrostu ogólnej liczby członków”.

„W rzeczywistości osiągnięte efekty są nawet znacznie lepsze niż można by sądzić na podstawie podanych liczb statystycznych.

„Liga Kooperatystek działa przede wszystkim na terenie miejskim; na terenie wiejskim natomiast w dalszym ciągu przeważa jeszcze tradycja, że rodzinie w spółdzielni powinien reprezentować mężczyzna. Wprawdzie i na wsi zachodzi pod tym względem stopniowa ewolucja pojęć, niemniej jednak jeszcze w roku 1937 udział kobiet w spółdzielniach wiejskich był bardzo niski. Gdy na terenie miejskim kobiety stanowiły 32% ogółu członków, to na terenie wiejskim stosunek ten wynosił zaledwie 6,7%. W tych warunkach masowy dopływ do spółdzielni elementu wiejskiego wpływa automatycznie na obniżenie rzeczywistej dynamiki przyrostu kobiet.

Należy przypuszczać, że zagadnienie członkostwa kobiet, pomyślnie rozwiązywane na terenie miejskim znajdzie w krótkim czasie od-

powiedni oddźwięk i u spółdzielców z terenu wiejskiego."

ZAMIERZONE PRACE

Plan pracy kół Kooperatystek na listopad przewiduje: organizowanie przez koła kursów

spółdzielczych dla miejscowych działaczek społecznych; zainicjowanie konkursu lojalności w zakupach (z wykluczeniem kredytów); w związku z nadchodzącymi świętami organizowanie pokazów o charakterze przedsięwzięcznym; omówienie na świetlicy sprawy pracowniczej oraz zagadnienia racjonalizacji zakupów.

Wykaz wpłat na Fundusz Budowy Domu dla Szkół Spółdzielczych w Warszawie w III kwartale 1938 r.

		Zł
1. Warszawa	Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych	750,—
2. Warszawa	Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy	200,—
3. Kielce	Powszechna Spółdzielnia Spożywców	71,62
4. Kręcin	Kasa Stefczyka	63,33
5. Sławków	Spółdzielnia Spożywców	50,—
6. Warszawa	Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”	50,—
7. Warszawa	Spółdzielnia „Osiedle Skarbowców”	50,—
8. Warszawa	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zimowe Leże”	50,—
9. Sterdyń	Spółdzielnia Spożywców „Jedność”	50,—
10. Koźminek	Spółdzielnia Spożywców „Bratnia Pomoc”	50,—
11. Oleksice Nowe	Spółdzielnia Spożywców „Solidarność”	40,—
12. Konopiska	Spółdzielnia Spożywców „Młot”	30,57
13. Rejowiec Lub.	Kasa Stefczyka	25,—
14. Poleckiszki	Spółdzielnia Spożywców „Sноп”	20,—
15. Poczesna	Spółdzielnia Spożywców „Praca”	20,—
16. Kraśnik Lub.	Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość”	20,—
17. Przeciszów	Spółdzielnia Spożywców „Jedność”	15,—
18. Jasienica Lud.	Spółka Spożywcza	10,—
19. Borszczów	Kasa Samopomocy Nauczycielskiej	10,—
20. Lachowicze	Spółdzielnia Spożywców	10,—
21. Ruda	Spółdzielnia Spożywców „Dobrobyt”	10,—
22. Skrzyńsk	Spółdzielnia Spożywców „Ludzkość”	6,73
23. Siedlce	Kasa Kolejowa Pracowników Elektrowni Miejskiej	6,41
24. Snów	Spółdzielnia Spoż. i Prod. Wiejskich „Nasza Przyszłość”	5,—
25. Gołonóg	Spółdzielnia Spożywców „Flora”	5,—
26. Mława	Mławskie Stowarzyszenie Spożywców	5,—
27. Mława	Spółdzielnia Spożywców „Zawkrzanka”	5,—
28. Mstynin Czeski	Spółdzielnia Spożywców	5,—
29. Brześć n. B.	Prac. Inst. Organ. Zw. Sp. Rol. i Zarobk.-Gospod. i Delegatury Centralnej Kasy Spółek Rolniczych	2,50
30. Bystrzejowice	Spółdzielnia Spożywców „Praca”	2,—

Wpłaty w III kwart. 1.638,16
 Wpłaty do dnia 1 lipca 265.960,53
 Ogółem 267.598,69

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

Inauguracyjny odczyt w bieżącym sezonie wygłoszony w dniu 18 bm. posiadał aktualny temat. Była nim „Organizacja spółdzielcza Śląska Zaolzańskiego”. Prelegentem był A. H. Kania. Spółdzielczość na Śląsku Zaolzańskim najsilniej reprezentują dwa kierunki: spółdzielczość oszczędnościowo-kredytowa i spółdzielczość spożywców. Początki obydwu sięgają ubiegłego stulecia.

Dawne Księstwo Cieszyńskie, posiadając charakter rolniczy, sprzyjało powstawaniu drobnych spółdzielni kredytowych tzw. „Raifeisenek” po wsiach i „Deliczówek” w miastach. Już w 1873 r. powstało w Cieszynie Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, do dziś dnia największa polska instytucja tego rodzaju na tamtejszym terenie. Od 1893 r. zaczął żywą działalność w Księstwie Cieszyńskim ś. p. dr. Franci-

szek Stefczyk, dzięki czemu sieć spółdzielni kredytowych znacznie się zagęściła. Należały one do lokalnego związku założonego w roku 1908 p. n. „Związek Spółek Rolniczych”. Ostał on się do dziś pod nazwą „Związek Spółdzielni Polskich”. Opiekują się 74 spółdzielniami kredytowymi i 29 innymi. Spółdzielnie te położone są głównie w rolniczych okręgach Zaolzia i skupiają przeszło 16 tys. członków.

Pierwsze spółdzielnie spożywców powstały w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim z chwilą powstania tam przemysłu. Spośród nich najstarsza istniejąca do dziś „Spółdzielnia Rolników i Robotników w Stonawie” założona została w 1898 r. Główną przyczyną zakładania spółdzielni spożywców był straszliwy wyzysk stosowany przez „Konsumy Werkowe” oraz chęć tworzenia funduszy strajkowych z nadwyżek spółdzielni.

Największa spółdzielnia „Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska” w Łazach założona została w 1905 r. przez robotników koksowni. Otwierając własne filie oraz przejmując sklepy spółdzielni likwidujących się lub upadłych, doprowadziła do posiadania 114 własnych rozdzieni.

C. S. Ł. posiada szeroko rozbudowaną własną wytwórczość. Polskie spółdzielnie spożywców należały do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Mor. Ostrawie, którego prezesem był E. Chobot. Związek ten jako całość z chwilą wejścia Zaolzia w skład Rzeczypospolitej zgłosił akces do „Społem”.

Po odczycie wywazała się żywa dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele różnych typów spółdzielni.

Walne zebranie Towarzystwa Kooperatystów

W dniu 18 października odbyło się w Warszawie walne zebranie sprawozdawcze Towarzystwa Kooperatystów. Wobec nieobecności z powodu niedyspozycji prezesa Towarzystwa, Stanisława Thugutta, zebraniu przewodniczył wiceprezes, dyr. A. M. Nowakowski.

Ze złożonego sprawozdania Rady wynika, iż Towarzystwo Kooperatystów z końcem roku sprawozdawczego (1937/38) zrzeszało 323 członków, z czego Centrala w Warszawie 113, Sekcja Młodych przy Centrali — 87, Oddział w Krakowie 66, Oddział w Łodzi — 57.

W okresie sprawozdawczym Centrala i oddziały zorganizowały 28 odczytów oraz akademie z okazji 100-lecia śmierci K. Fouriera.

Po przyjęciu sprawozdania z działalności i zamknięcia rachunkowego omówione zostały główne wytyczne działalności na następny okres oraz zatwierdzono preliminarz budżetowy.

Na wniosek grona członków Towarzystwa zebranie jednomyślnie uchwaliło zrealizować wydanie wyboru pism Stanisława Thugutta, a to w związku z przypadającą w roku bieżącym trzydziestą piątą rocznicą jego pracy społecznej i obywatelskiej. Fundusze niezbędne na wydanie tej książki będą zebrane drogą subskrypcji, a nadwyżka osiągnięta ze sprzedaży zostanie przelana na Fundusz Wydawniczy im. St. Thugutta.

W wyniku wyborów do władz Towarzystwa powołano: do Rady T-wa: W. Bogdanowiczową, inż. Z. Chmielewskiego, A. Kanię, dr. H. Kołodziejewskiego, red. W. Kubicza, St. Miłkowskiego, dyr. A. M. Nowakowskiego, dyr. B. Przegalińskiego, prof. M. Rapackiego, dyr. J. Szodę, E. Szuberta, prezesa St. Thugutta; do Komisji Rewizyjnej: K. Haubolda, W. Sikorskiego, J. Święcicką.

Ks. biskup sandomierski na zjeździe „Społem”

Zjazd okręgu ostrowieckiego Związku „Społem” w Sandomierzu zaszczylił swą obecnością Biskup sandomierski ks. Lorek, który w czasie otwarcia zjazdu wygłosił przemówienie, oświad-

czając, że ruch spółdzielczy podnosi gospodarkę warstw pracujących. Ks. Biskup życzył ruchowi spółdzielczemu dalszego pomyślnego rozwoju.

Łódzka spółdzielczość wita spółdzielców z za Olzy

Na wiadomość o powrocie do Polski Śląska Zaolzańskiego Rada Okręgowa „Społem” w Łodzi przesłała do Zw. Spółdz. Polskich w Cieszyne Zaolzańskim i do Centr. Stow. Spoż. w Łazach depesze powitalne i uchwały zebrania, któ-

re odbyło się dn. 16 października staraniem Pow. zechn. Spółdz. Spoż., przy udziale ponad 1000 osób. Na zebraniu M. Niczman wygłosił odczyt o spółdzielczości za Olzą.

Dalsza konsolidacja spółdzielni zaolzańskich ze spółdzielczością polską

Redakcja „Przeglądu Spółdzielczego”, organu polskiej spółdzielczości spożywców za Olzą po-

dała do wiadomości swych czytelników, że po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Wolnej

Rzeczypospolitej Polskiej przestaje wychodzić miesięcznik „Przełąd Spółdzielczy” w Mor. Ostrawie, a w miejsce jego będą owi członkowie otrzymywać „Spółnotę”, ilustrowane pismo spółdzielcze, wychodzące w Warszawie w 70 tys.

egzemplarzy. Spółdzielcy zaolzańscy znajdują tam poza artykułami zasadniczymi o charakterze spółdzielczym, artykuły dotyczące naszej działalności na Śląsku Zaolzańskim.

Spółdzielnie szwajcarskie tworzą rezerwy na wypadek wojny

(bp) Aby się zabezpieczyć na wypadek wojny, Szwajcarski Związek Spółdzielni Spoż. od szeregu miesięcy przygotowuje znaczne rezerwy towarów. Jednocześnie Związek zalecił spółdzielniom poczynić większe zapasy, aby w razie wybuchu wojny mogły przez pewien czas zaopatrywać swych członków. Niektóre spółdzielnie wyraziły życzenie, żeby Związek przyszedł im

z pomocą, aby one również mogły ułatwić członkom czynienie analogicznych zapasów. Związek zatem zdecydował przygotować specjalne pudełka z blachy, które będą mogły nabywać rodziny zainteresowane w celu przechowywania niektórych artykułów spożywczych, nie podlegających zepsuciu.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Najbardziej popularną zabawą, nie bardzo zresztą miłą, niestety, jest „szukajmy bolszewika!” Są pisma, które w szale zabawy wskazują palcem na pierwszego lepszego obywatela, czy pierwszą lepszą organizację z brzegu, wołając „bolszewik”. I huzia na niego! Cały dowcip polega na tym, by takiego „cenzurowanego” zważyć z nóg i skopać — a przynajmniej obrzucić błotem.

Kto już w Polsce nie był „bolszewikiem”. Nie ominęło to ani niektórych ministrów, ani księży, ani pism czytanych przecież pilnie przez cenzurę.

Ale zabawa trwa dosyć długo i krąg ewentualnych komunistów rozszerza się coraz bardziej — tak szeroko, że ogarnął już niemal cały naród polski. Doszło wręcz do tego, że „wytykając komunizm” zaczęli „wytykać” się wzajemnie.

Jeden z odłamów O. N. R. wydaje dziennik „A. B. C.”. Bierze on również dosyć żywy udział w tej zabawie, zarzucając na prawo i na lewo „folksfront”, „komunizm” itd. Aż doczekał się, że jemu zarzucono komunizowanie. Zrobiła to „Depesza”, organ sfer wielkokapitalistycznych w artykule p. t. „A B C na drodze do komunizmu? Pismo to wciąż wysuwa hasła radykalnych reform i uspołecznienia”.

„ABC chce uchodzić za dziennik narodowy i katolicki — pisze „Depesza”. — Wiadomo, że Kościół Katolicki i nacjonalizm najmocniej zwalczają bolszewizm, oraz wszelkie drogi polityczne, prowadzące do wzmocnienia komunizmu. Tymczasem ABC postępuje odwrotnie i żąda tak radykalnych reform, jak uspołecznienie przemysłu. W artykule z 13 bm. zatytułowanym: „Tylko przez radykalne reformy” i podpisanym przez J. K. (są to inicjały naczelnego redaktora

ABC Jana Korolca), ABC wprost pisze, że w związku z przyłączeniem do Polski Śląska Zaolzańskiego, a z nim bogatych w złoża węglowe kopalń i hut żelaznych trzeba koniecznie uspołecznic czy upaństwowić cały przemysł węglowy i hutniczy. Jest to jedyny sposób — zdaniem tego dziennika — na wyrwanie z rąk kapitału zagranicznego kopalń węglowych i hut żelaznych, w Polsce, niezależnienia się od tego kapitału, powiększenia produkcji węgla i żelaza i potaniania tych surowców”.

A dalej „Depesza” tłumaczy „ABC”, co to jest uspołecznienie i czym to grozi:

„Uspołecznienie w sensie upaństwowienia to socjalizm, a dalej komunizm. Gospodarka socjalistyczna i komunistyczna jest najgorszą, jaką znają dzieje. W polityce słabizna, a w życiu codziennym nędza i zanikanie kultury, czego najwymowniejszym przykładem jest Rosja Sowiecka, a w polityce frontowo - ludowej czyli socjalistycznej — Francja i Czechosłowacja. Czy tego się chce doczekać ABC? Z gospodarki uspołecznionej muszą w końcu wynikać rządy socjalistyczne, a takie rządy w Polsce rolniczej i skłonnej do biurokratyzowania się to gotowy kęs do połknięcia go przez pangermanizm”.

Mało więc straszyć ludzi komunizmem — trzeba go wzmocnić groźbą utraty niepodległości... Ale i to jeszcze za mało dla „Depeszy”:

„...Domagamy się, aby państwo naprawdę zeszło z drogi ABC etatystycznego, bo z niej już bardzo łatwo wejść na drogę socjalistyczną i komunistyczną. Tego dogmatu — wszystko jedno, czy chodzi o przedsiębiorstwo wielkie, czy małe, polskie czy obce, przestrzegamy tak góraczo, jak dogmatów wiary katolickiej. Radzimy tego samego przestrzegać i ABC.”

A więc wprzęgnięto tu i dogmaty wiary... W imię czego? W imię obrony prywatnego interesu.

„Depesza” w zakończeniu zapytuje się ironicznie:

„Ale czy usłucha (ABC)? Cóżby innego robiło? Przecież hasło uspołecznienia i „huzia na przemysł” to takie pociągające i popłatne!”

Na Śląsku Zaolzańskim wielki pakiet akcji kopalni i hut znajduje się w rękach niędzynarodowego koncernu zbrojeniowego Schneider - Creuzot. Dla obrony tego przed projektami przejęcia zakładów przez państwo używa się dogmatów wiary, państwowych i narodowych...

Wiele widzieliśmy, wiele słyszeliśmy, ale żeby walka z wielkim przemysłem była popłatna? Nie, nie, nie uwierzmy! Raczej przeciwnie — obrona, hm...

Tygodnik „Zespół” zainteresował się również występem „Depeszy”.

„Kogoż to w Polsce już nie posadzano o komunizm? — pisze „Zespół”. — Komunistą był ogłoszony ksiądz Machay z Krakowa, dlatego że uznawał konieczność radykalnej reformy rolnej; związkiem komunistycznym były „Wici” — dla tego samego powodu.

„Rozumie się, komunistyczną organizacją ma być „Siew”, również z tego samego powodu.

„Jako komunistyczne organizacje były ogłoszone: „Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej i Legion Młodych”; komunistyczną agenturą miała być PPS; a z dawniej istniejących stronnictw: „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie”.

„...A teraz przyszła kolej na ABC. Wszędzie komunisci. Nie są nimi tylko właściciele kopalni i majątków ponad 1000 ha, właściciele pakietów akcji i kamienic czynszowych, oraz ich pisma, ich partie i ich przyjaciele. Reszta to komuna. Reszta won z życia publicznego: pracować i zamknąć mordę. Niestety, ta reszta to naród. Naród bynajmniej nie bolszewizujący, naród dzielny, pracowity, kochający ojczyznę; naród, choć będący o międzę od Rosji, zachowujący zdumiewającą odporność na prądy moskiewskie”.

„...Dla nas istnieje tylko Polska i jej interes, nie zaś interesy prywatnych osób.

„Polska jest nędzarzem niemal wśród narodów i my chcemy to zmienić. „My” to znaczy wszyscy, zdający sobie sprawę, że życie gospodarcze trzeba pchnąć naprzód, choćby za cenę radykalnej reformy rolnej, czy radykalnych ustaw gospodarczych. „Obszarnicy i kapitaliści w Polsce (bo nie na całym świecie) są największymi marksistami, tylko na wywrót, bo reprezentują najczystszy typ klasowości, zachłanności swej grupy, obrony swych wąskich interesów.

„Dlatego dla nich każdy minister nie nazbyt respektujący interesy prywatne, czy to będzie Poniatowski, czy Kwiatkowski, czy ktokolwiek inny, będzie zawsze „szkodliwy” dla państwa, bo szkodliwy dla ich kartelów, czy hektarów. Każde pismo, nie pilnujące ich interesów — bol-

szewickie, a każdy człowiek nie w ich kieracie — bolszewikiem”.

Czy „Depesza” tego usłucha? zapytamy się jej własnym stylem. — Przecież hasło obrony przemysłu to takie pociągające i popłatne!

O podobnych wyczynach pewnego pisma przynosi wiadomość tygodnik „Czarno na Białym”:

W „Czerwonej Róży” (jest takie pismo) „...prócz nawoływania do „prania po mordzie”, znajdujemy obrzydliwą napaść na ks. Panasia, żarliwego, oddanego obrońcę sprawy chłopskiej. Nazywa się ta obrzydliwość „Czyżby agent kominternu w sutannie?” a treść jej składa się z około stu wierszy niewybrednych insynuacji i denuncjacji”.

Dalej są przytoczone niektóre insynuacje i denuncjacje. A więc:

„Nie chcemy sugerować w tym miejscu jako by ks. Panaś był świadomym agentem kominternu. Ale jeśli zadamy sobie pytanie: co zrobiłby świadomy agent p. Dymitrowa? — zbieżność metod działania byłaby zastanawiająca...” Taki agent — „musiałby robić to samo, a może nawet mniej, co ks. Panaś”. „Nad zbieżnością tego rodzaju przejść do porządku nie można. Bo jeśli ktoś jest nawet honorowym i nieświadomym agentem kominternu — sytuacji nie zmienia to ani na jotę”. „Musimy więc zapytać władze państwowe: jeśli za takie same rzeczy idzie do mamra, powiedzmy, Sruł Goldman, to czy ma kpić ze sprawiedliwości ktoś inny tylko dlatego, że się nazywa Panaś?” Przytaczając te ustępy „Czarno na Białym” komentuje:

„Oto wzór niewinnego pytania. Bo przecież szlachetna „Różyczka” nie nie ma na myśli, broni Boże tylko taką porcyjkę Berezy dla księdza...”

„Czarno na Białym” przypomina, że w podobny sposób: „...Pod obstrzał wzięta była nawet spółdzielnia „Społem”. I oczywiście, że komuna, że Front Populaire, że Żydzi itd.

„W tym wypadku dosadną odprawę tym co weszła dał b. prezydent Rzplitej prof. St. Wojciechowski: — „W atakowaniu „Społem” widzę zanik poczucia odpowiedzialności za to, co się mówi i pisze. Cóż zrobić z ludźmi, którzy nie rozumieją, co to jest spółdzielczość a co komunizm?”

„I cóż rzeczywiście — kończy Czarno na Białym — zrobić z ludźmi, którzy nie chcą patrzeć i rozumować uczciwie? Trzeba im po prostu każdorazowo dawać po łapach, gdy się ich chwytą in flagranti, pocieszać się myślą, że czasy cynizmu muszą jednak ustąpić miejsca czasom innym — kiedy nie będzie miejsca na denuncjacje i zakłamanie. Wierzmy w to mocno”.

I my w to wierzymy. Może nie w całkowitą poprawę stosunków w niektórych pismach, ale w jakieś otrzeźwienie z tego czasu bezsensów i napaści.

Pismo „Alarm” atakuje spółdzielczość spóżywców posługując się plotkami z magla: Szkoda czasu i papieru na polemikę z „Alarmem”.

Pokłosie prasy zagranicznej

Dopiero przed paru dniami przyszły pisma z Czechosłowacji, z charakterystycznym nadrukiem na opasce „censurowani”. **Hospodarsky Obzor**, pismo wychodzące w Bratysławie, a więc na Słowaczczyźnie, nadszedł z 20-dniowym opóźnieniem. Nic więc dziwnego, że czołowy artykuł w nim pod tytułem „Co będzie?” wzywa do wytrwania i do walki.

„Gdy piszemy te słowa, nie wiemy co dziś nastąpi, co stanie się gdy będzie to czytane i czy w ogóle będzie czytane? Zaiste, wiele się stało! Redakcja z pewnością zmieniła swój oficjalny pogląd i następny numer tego czasopisma zapewne będzie już posiadał nowe oblicze.

Jak z ogólnej prasy wiadomo, Czesi najbardziej zawiedli się na swych możnych protektorach. Rząd Wielkiej Brytanii w krytycznych chwilach nie pośpieszył na pomoc Czechosłowackiej Republice i stąd powstało największe rozgoryczenie. I nie tylko w Pradze, ale i w Londynie Kooperatysci angielscy są bardzo zasmuceni posunięciem swego rządu, czego wyraz znajdujemy na łamach **Cooperative News**. W tym samym piśmie znajdujemy jednocześnie apel o pomoc dla spółdzielców z Czechosłowacji. Apel bardzo bolesny. Nie chodzi o pieniądze, nie chodzi o towary. Chodzi o pracę, o życie ludzi. Na terenach bowiem zajętych przez Hitlera spółdzielczość — jako część socjalnej-demokracji — została zawieszona w działalności i wszyscy działacze musieli się schronić poza granice Reichu. Pracownicy centrali tych spółdzielni, tak zw. *Gec-Verbandu* w Pradze znaleźli się bez zajęcia. Wszystkie bowiem niemieckie spółdzielnie w Czechosłowacji, wszystkie ich zakłady wytwórcze mieściły się na terenach objętych inwazją.

„Obecnym pilnym zadaniem brytyjskiego ruchu spółdzielczego — czytamy w *Coop. News*. — jakie można jeszcze wykonać, jest znalezienie w Wielkiej Brytanii, jej koloniach i dominiach, zajęcia dla pracowników spółdzielni zarówno niemieckich, jak i czeskich.”

Masowa emigracja rodowitych Niemców z obszarów zajętych przez Hitlera nasuwa nam myśl, że wojska niemieckie wcale nie były tam witane z tak wielkim entuzjazmem...

Pod faszystowskimi rządami ruch spółdzielczy przechodzi najróżniejsze koleje. Widać ta forma rządów nie ma jeszcze skryształizowanej teorii o swym stosunku do spółdzielczości. Czasopismo spożywców niemieckich spółdzielni **Die Rundschau** opisuje historię spółdzielni spożywców we Włoszech. Wprawdzie temat ten nie jest specjalnie odpowiedni dla naszego „pokłosia”, jednakowoż z uwagi na ducha tego artykułu w *Rundschau*, postaramy się go tutaj w skróceniu przedstawić:

„Przed panowaniem faszystów spółdzielnie były najsilniej rozwinięte we Włoszech północnych. Nie współdziałały one jednak z sobą, przeciwnie — często się zwalczały. Na czele ich stali bowiem często ludzie popierani przez rząd, którzy pod płaszczem spółdzielczości robili osobiste interesy. Dopiero po 1921 r. nastął okres pracy organizacyjnej i zespoleniowej, gdyż Mussolini zwrócił przewodniczką spółdzielni uwagę, że mogą się one stać regulatorem cen w całym kraju. Zespolenie to udało się przeprowadzić dopiero w 1925 r. Przystąpiono do tworzenia centralnej hurtowni, która jednak została uruchomiona dopiero w 1927 r. w Mediolanie, pod nazwą E. I. C. A. (*Ente Italiano Cooperativo Approvigionamenti*). Hurtownia ta miała na celu zaopatrywać spółdzielnie w kawę, cukier i mięso mrożone. W roku 1933 hurtownia nabrała rozmachu w pracy przez grupowanie małych spółdzielni koło jednej większej w celu zbierania ich drobnych zamówień i przesyłanie ich grupowo do wykonania hurtowni. W tym samym roku przystąpiono do produkcji, lecz nie we własnych warsztatach, a tylko udzielając fabrykom prywatnym zlecenia produkowania towaru opatrzonego marką Eica.

Jak w wielu innych krajach, rozpoczęto od mydła, pasty i czekolady. W 1935 r. hurtownia otrzymała od rządu pozwolenie na dokonywanie bezpośredniego importu, mającego zapobiec spekulacji kupiectwa prywatnego.

...Wybitną rolę odegrała włoska spółdzielczość w walce przeciw sankcjom i o samowystarczalność kraju, dzięki czemu zyskała sobie wielkie uznanie Mussoliniego i partii faszystowskiej, jako jeden z ważnych czynników rozbudowy faszystowskiej gospodarki narodowej”.

Okazuje się więc, że spółdzielczość może rozbudowywać i gospodarkę faszystowską, i bolszewicką. Tylko że spółdzielcy państw demokratycznych, do „spółdzielczości” tego rodzaju nie przyznają się. I że z zasadami roczdelskimi ma ona niewiele wspólnego.

Pokój, upragniony pokój! O tym, im większa groźba wojny — tym głośniejszy organ spółdzielni szwajcarskich **Genossenschaftliches Volksblatt** pisze:

„Kiedy świat cały pragnie pokoju — broni nikt nie odkłada. Jednocześnie gdy wije się wianki pokoju, kładzie się na warsztaty nowe plany karabinów maszynowych. Nasz naród nie może pozwolić ukołysać się w poczuciu bezpieczeństwa, ale musi zespolić się duchowo, jako świadomy swego celu organizm gospodarczy. W tym dążeniu przypada i spółdzielczości wybitna ideowa i ekonomiczna rola. Nakazem chwili jest silne poczucie patriotyzmu (*Schweizersinu*) i dobrowolnej wierności dla zasad spółdzielczych”.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Obroty spółdzielni spożywców w sierpniu wykazują wzrost o 6,1%, w tym spółdzielnie robotniczo-miejskie 8,4%, wiejskie 2,4% i mieszane 2,7%. Największy wzrost obrotów wykazują spółdzielnie o przeciętnych obrotach rocznych od 500 tys. do 1 mil. zł. — 22,0% i od 40 do 100 tys. zł. — 11,4%. Ogółem wzrost

obrotów w sierpniu wykazało 65,7% spółdzielni (w lipcu natomiast tylko 41,9%).

Zakupy z Związku w sierpniu wyniosły 41,6% ogólnych zakupów spółdzielni. Obrót Hurtowni „Społem” osiągnął w sierpniu 7.599 tys. zł. wykazując wzrost w stosunku do tego samego miesiąca r. ub. o 3,9%.

Obroty i zakupy spółdzielni spożywców w sierpniu

Wyszczególnienie	Liczba spółdz. uwzgl.	Obroty w tys. zł.		Zmiana w %	Zakupy spółdz. w tys. zł w sierp. r.b.)		%
		sierpień			ogółem	w tym w Związku	
		1937	1938				
„Społem” Zw. Sp. Sp. R. P.	—	7.316	7.599	+ 3,9	—	—	—
Ogółem spółdzielnie . . .	137	2.766	2.936	+ 6,1	1.986	826	41,6
w tym robotniczo-miejskie	52	1.684	1.826	+ 8,4	1.167	496	42,5
wiejskie	44	291	298	+ 2,4	265	109	41,1
mieszane	41	791	812	+ 2,7	554	221	39,9

Zmiana obrotów według wielkości spółdzielni i ich zakupy w Związku

Wyszczególnienie	Spółdzielnie w/g przeciętnych obrotów rocznych				
	40 — 100 tys. zł	100 — 500 tys. zł	500 tys. — 1 mil. zł	powyżej 1 mil. zł	Razem
Obroty w sierpniu 1937 r. w tys. zł	440	742	223	1.286	2.766
" " 1938 r. " " "	490	763	272	1.411	2.936
Zmiana obrotów w %	+ 11,4	+ 2,8	+ 22,0	+ 3,7	+ 6,1
Ogólne zakupy w sierpniu 1938 r. w tys. zł*)	429	632	149	716	1.986
w tym w Związku*)	159	315	29	323	826
Stosunek zakupów w Zw. do ogólnych zakupów *)	37,1	49,8	19,5	41,6	41,6

Porównanie zmian obrotów spółdzielni w odsetkach

Zmiana obrotów w stosunku do roku ubiegłego	Robotni- czo-miej- skie	Wiejskie	Mieszane	Razem	% %
Spadek obrotów 50% i więcej	—	1	—	1	0,7
" " od 40% do 50%	1	1	—	2	1,5
" " " 30% " 40%	1	1	1	3	2,2
" " " 20% " 30%	1	4	3	8	5,8
" " " 10% " 20%	3	7	5	15	11,0
" " poniżej 10%	10	3	5	18	13,1
Razem spadek obrotów	16	17	14	47	34,3
Wzrost obrotów poniżej 10%	14	9	9	32	23,4
" " od 10% do 20%	11	6	4	21	15,3
" " " 20% " 30%	5	4	5	14	10,2
" " " 30% " 40%	1	2	6	9	6,6
" " " 40% " 50%	2	2	—	4	2,9
" " powyżej 50%	3	4	3	10	7,3
Razem wzrost obrotów	36	27	27	90	65,7
Ogółem spółdzielni uwzględniono	52	44	41	137	100,0

*) Dane dla 123 spółdzielni.

Przypominamy o nadesłaniu danych o obrotach za m-c wrzesień.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 25.X 1938 r.

Kasza manna	40,50	Kasza krakowska 4/0	52,—
Mąka pszenna I gat. 0—30%	39,50	" jaglana I g.	30,—
" żytnia 0 — 50% Sokołów	26,—	Groch Victoria I g.	30,50
Kasza jęczm. łam. I g.	29,—	" " II g.	29,50
" " II g.	27,—	" polny	27,50
" perłowa I g.	34,—	Fasola czyszcz. mechanicz.	31,—
" gryczana biała cała	33,—	" przebieg. ręcznie	35,—
" " palona	32,—	Otręby żytnie	8,—
" " " łam.	30,—	" pszenne	10,—

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 25.X 1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	60,—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51,—
" Patna 2 " 100 kg.	73,—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33,—
Smalec " 1 kg.	1,80	Zapałki białe skrz.	357,—
Ślonina " 1 kg.	1,50	" ilustrow. skrz.	357,—
Masło wyborowe " 1 kg.	3,30	" czerw. skrz.	345,—
" lekkosol. " 1 kg.	3,15	" " płaskie skrz.	325,—
Jaja świeże " 1 kg.	1,75	" " liliputy skrz.	310,—
Ser litewski za 1 kg.	1,60	" kresowe	182,—
		" popularne	225,—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 25.X 1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14,10	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	—
" Sumatra O. P. " " "	12,90	Śliwki bośniackie 70-kiw workach	—
Mieszanka popularna za kg.	12,90	" kalif. 40/50	1,60
Kawa sur. Rio " " "	3,45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. " " "	4,30	beczkę 1/1	68,—
" " " II gat. " " "	4,30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. " " "	4,35	beczkę 1/1	84,—
" II gat. " " "	3,15	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie " " "	6,30	beczkę 1/1	84,—
Pieprz cz. Tellicherry " " "	3,35	Śledzie szkockie Matties za	
" " Lampong " " "	3,30	beczkę 1/2	44,—
Cynamon zwykły " " "	6,30	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe " " "	1,70	beczkę 1/1	73,—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy kształtowały się na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni przy tendencji mniej więcej stałej. Drobne odchylenia w notowaniach niektórych giełd wahają się w granicach od zł 0,25 do zł 0,50 na kwintalu.

Stan notowań z dnia 24 października 1938 r.

	Żyto	Pszenica
Warszawa	zł 14,50—15,—	zł 20,50—21,—
Poznań	" 13,50—14,—	" 19,—19,50
Lwów	" 15,25—15,50	" 22,50—23,—
Lublin	" 15,—15,25	" 22,—22,25
Równe	" 13,25—13,50	" 19,25—19,50

Mąka żytnia i pszenna staniała od zł 0.50 do zł 1,— na kwintalu. Zniżka ta jednak nie objęła mąki pszennej wymiału 30%, obecnie mocno poszukiwanej. Z uwagi na brak popytu na mąkę poślednią, pozostającą po wymiale mąki 30%-owej, cena tego gatunku kształtuje się przy tendencji mocnej.

W dniu 12 października ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych zakazujące przemiału żyta na mąkę ciemniejszą niż 55%. Zakaz ten będzie obowiązywał od dnia 11 listopada rb.

Kasze gryczane w międzyczasie zdrożały bardzo mocno; od zł 2.— do zł 4.—, zależnie od gatunku, obecnie wszakże notowane są już słabiej i stopniowo wracają do poprzedniego poziomu. Takim samym wahaniom, jak kasze gryczane, podlegały również kasze jęczmienne. Bez zmian utrzymują się notowania kasz jaglanych oraz wyrobów owsianych.

Strączkowe. Ceny grochów utrzymują się na poziomie niezmiennym. Ceny fasoli uległy niższe w granicach od zł 0.50 do zł 1.— na kwintalu.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Po wypadkach wrześniowych sytuacja w handlu międzynarodowym a zwłaszcza w odniesieniu do artykułów kolonialnych, była tego rodzaju, że należało by sądzić, iż wypadki te nie wpłynęły w żadnym stopniu na kształtowanie się cen. Raczej zaobserwowano w pierwszych tygodniach bieżącego miesiąca tendencję zniżkową na niektóre artykuły kolonialne, a zwłaszcza korzenie.

Dopiero bieżący tydzień przyniósł poważniejszą zmianę w sensie wyższy cen, która objęła herbatę, kawę, korzenie, oleje z nasion egzotycznych i inne artykuły. Zwyczajka ta jest krótkotrwała i nie mogła jeszcze wywołać reakcji na naszym rynku krajowym.

Herbata. — Na aukcjach londyńskich zaferowanie na herbaty indyjskie pokrywało się z zapotrzebowaniem. Pożądane były przeważnie gatunki wyższe, które znajdowały łatwy zbył. Herbaty niższe również wykazały tendencję mocną i w większości wypadków realizowane były po cenach wyższych.

Jeżeli chodzi o herbaty Java i Sumatra, to zwyczajka objęła wszystkie gatunki zarówno wyższe, jak i niższe, chociaż gatunki lepsze zwykowały w większym stopniu.

Na rynku krajowym nie mamy do zanotowania żadnych zmian w zakresie obrotów herbatą. Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym. Zaoferowanie wystarczające.

Kawa. — Rynek kawowy już wcześniej zareagował na kształtowanie się cen i, jak uprzednio informowaliśmy, tendencja mocna na poszczególne gatunki kaw zapoczątkowana była w pierwszych tygodniach bieżącego miesiąca. W dalszym ciągu ceny ujawniają tendencję zwyżkową, szczególnie jeżeli chodzi o kawy brazylijskie. W mniejszym stopniu zwyczajka objęła kawy niebieskie centralno-amerykańskie.

Korzenie. — W grupie towarów korzennych zwyżkuje nieco pieprz czarny i biały, a w większym stopniu ziele angielskie. Tendencja zwyżkowa, jak na wstępie nadmieniliśmy, nie objęła jeszcze naszego rynku krajowego. Nie ma jednakże wątpliwości iż zwyczajka ta, jeżeli przyjmie charakter stały, dojdzie w niedalekiej przyszłości do nas.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Cement, wapno. Sezon budowlany zbliża się ku końcowi, jednak napływ zamówień do cementowni nie słabnie.

Wszystkie fabryki za wyjątkiem Podrosi uskuteczniają wysiłki w terminach parutygodniowych; Podrós natomiast wyjątkowo dostarcza cement w ciągu tygodnia, lecz tylko na teren przez nią obsługiwany.

Dostawy wapna odbywają się zupełnie normalnie.

Żarówki. Fabryki żarówek Tungsram, Osram i Philips w sezonie bieżącym zostały związane nową umową kartelową. W związku z tym warunki sprzedaży jak również rabaty hurtowe i skonta uległy normalizacji. Ceny żarówek świetlnych kształtują się na poziomie cen sezonu ubiegłego, natomiast ceny lamp radiowych są obniżone w granicach kilkunastu procent.

Ryby wędzone. W związku z poławianiem na Morzu Północnym wyłącznie małych śledzi, wędzarnie mają do sprzedaży tylko śledzie małe i w większości wypadków muszą dostarczać piklingi w skrzynkach po 14 sztuk.

Cena w swym opakowaniu w dniu 22 bm. wynosiła zł 1.15 za skrzynkę.

Prenumerata caloroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

Skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 432-45

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4 kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa

Bezpłatna wysyłka czasopism

SPÓŁDZIELCZEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO

W IV kwartale 1938 roku dla opłacających z góry za 1939 r. prenumeratę:

SPÓŁDZIELCZEGO PRZEGLĄDU NAUKOWEGO

miesięcznika poświęconego spółdzielczości i związanym z nią zagadnieniom
gospodarczym i społecznym.

Prenumerata roczna wynosi zł. 20.-

ulgowa dla pracowników spółdzielni zł 10.-

BIULETYNU PRASOWEGO

wychodzącego co tydzień, podającego aktualne wiadomości z ruchu
spółdzielczego w kraju i za granicą.

Prenumerata roczna zł. 10.-

Poza tym w IV kwartale 1938 r. przy zakupie wyd. książkowych
UDZIELAĆ SIĘ BĘDZIE 10% RABATU

Ostatnio wydane prace:

Stanisław Thugutt — Spółdzielczość — zarys ideologii Str. 201	zł 3. —
Z. Chmielewski — Podręcznik spółdzielczości Wyd II Str. 175	zł 2.50
Informator Spółdzielczy Str. 160	zł 2. —
Prof. B. Lavergne — Pierwszeństwo spożywcy. Przełożył B. Przegaliński Str. 56	zł 1. —
Vainö Tanner — Miejsce spółdzielczości w różnych systemach gospodarczych Str. 28	zł 0.50
K. Krzeczkowski — Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego Str. 152	zł 7. —
Inż. I. Solarz — Historia powstania spółdzielni zdro- wia w Markowej Str. 20	zł 0.50

Do nabycia w związkach spółdzielczych i

W SPÓŁDZIELCZYM INSTYTUCIE NAUKOWYM

Warszawa, Warecka 11-a

Konto P.K.O. 14.250 R-ki w Banku »Społem« i w Centralnej Kasie Spółek Roln.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 392 w dniu 27 czerwca 1938 r. została wciągnięta firma: „Spółdzielnia Spożywców „Chrześcijańska” w Żyrowicach z odpowiedzialnością udziałami”. m. Żyrowice, pow. słonimskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: hurtowy zakup, przerób oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i detaliczna odsprzedaż tychże członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł, płatny: przy przystąpieniu do spółdzielni 5 zł, pozostała suma — w ciągu 5 lat po 4 zł rocznie. Zarząd stanowią: Jerzy Szewc, ks. Jan Ślępa i Zygmunt Solarz. a) Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony, b) wszelkie ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rok obrachunkowy — kalendarzowy. d) Zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidacja przeprowadza się według przepisów ustawy o spółdzielniach.

867

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 391 w dniu 10 czerwca 1938 r. została wciągnięta firma: „Spółdzielnia Spożywców „Postęp” w Szklensku z odpowiedzialnością udziałami”, w. Szklenski, gm. Berszty, pow. grodzieńskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi hurtowy zakup, przerób oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i detaliczna odsprzedaż tychże członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych, płatny: przy przystąpieniu do spółdzielni 10 zł, pozostała suma — w ciągu 2 lat po 7 zł 50 gr w ratach miesięcznych. Zarząd stanowią: Czesław Wieloński, Aleksander Kopczyk i Aleksander Wasilewicz, a) Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony, b) wszelkie ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) zarząd składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, g) likwidacja przeprowadza się według przepisów ustawy o spółdzielniach.

868

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 348 przy firmie „Spółdzielnia

Spożywców „Nasza Wygoda” w Ławrynówcach z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 18 marca 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Stanisław Pławski, Józef Żukowski i Julia Gieniuszówna.

869

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 348 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Nasza Nadzieja” w Ławnie z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 25 maja 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Piotr Czerewach, Józef Kłoczko i Aleksy Żuk.

870

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 342 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Nadzieja” w Kotrze z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 7 maja 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Kazimierz Byczyński, Stanisław Maliszewski i Józef Ziuka.

871

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Grodnie pod Nr. 341 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Gospodarz” w Rogaczach z odpowiedzialnością udziałami” w dniu 3 września 1938 r. wciągnięto: Zarząd stanowią: Metody Kumko, Paweł Pytel i Pantelejmon Grecki.

872

I. RS. IV. 12. Sąd Okręg. w Rzeszowie dn. 22 września 1938 r. po rozpoznaniu sprawy **Spółdzielni Zdrowia** z odpow. udziałami w **Markowej** o wpisanie do rejestru spółdzielni zmian statutu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni IV. 12 następujące dane: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 21/2 1937, zmieniono: 1. w art. 3 po słowach „powiatu łańcuckiego” dodaje się słowa „i okolica”, 2. w art. 15 ust. 5 po słowach „za co mogą oni” wykreśla się słowa „pobierać stałe wynagrodzenie” a wstawia się natomiast słowa „otrzymywać stałe odszkodowanie za stracony czas”, 3. w art. 17 po słowach „zbywania” cyfry artykułów w nawiasie mają brzmieć („art. 22 i art. 33 pkt. 6”), 4. w art. 27 ust. 3 po słowach „w lokalu spółdzielni” dodaje się słowa „i na publicznych miejscach”, 5. w art. 43 po słowach „20% sumy nabycia budynków” dodaje się słowo „murowanych”. Data wpisu 3.X.38.

873

Rp. 60/38 R. S./IV 97.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. Silbera w obecności protokolanta st. rej. Krucza po rozpoznaniu w dniu 15 września 1938 r. sprawy z wniosku Józefa Bukaty i tow. w Brzeźówce o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 97 następujące dane: Nr. kolejny wpisu: 1. a) Firma: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Brzeźówce** z odpowiedzialnością udziałami, b) siedziba: wieś Brzeźówka, c) członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa są następujące czynności, a mianowicie: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego

i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych z czego przy zadeklarowaniu należy wnieść kwotę 5 zł a resztę w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 4 zł. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. Członkami zarządu są: Józef Bukała, Jan Ustrzycki i Franciszek Miłał, a) czas trwania: nieograniczony, b) pismo do ogłoszeń „Społem”, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) zarząd składa się z 3 osób powołanych przez radę nadzorczą na czas nieograniczony, z których dwaj łącznie mają prawo reprezentowania i podpisywania firmy, e) ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w §§ 25 i 30 statutu, f) do likwidacji mają zastosowanie przepisy ustawy. Data wpisu 28 września 1938 r. 874

Nr. I Rp. 57/38. R. S./IV 96.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. Silbera w obecności protokolanta st. rej. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 15 września 1938 r. sprawy z wniosku Jana Swidora i tow. w Budach Łańcuckich o wpisanie do rejestru spółdzielni nowozałożonej spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV, 96 następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu: 1. 2 a Firma: **Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Budach Łańcuckich** z odpowiedzialnością udziałami; b) siedziba: wieś Budy Łańcuckie, c) członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiotem przedsiębiorstwa są następujące czynności, mianowicie: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego, i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a). W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, z czego przy zadeklarowaniu należy wnieść kwotę 10 zł płatne w ciągu 5 miesięcy, a resztę w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 3 zł. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. 5. Członkami zarządu są: Jan Swidor, Mieczysław Bartnik, Jan Koljeder. 6. a) czas trwania: nieograniczony; b) pismo do ogłoszeń „Społem”, c) rok obrachunkowy: kalendarzowy, d) zarząd składa się z 3 osób powołanych przez radę nadzorczą na czas nieograniczony, z których dwaj łącznie mają prawo reprezentowania i podpisy-

wania firmy, e) ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w §§ 25 i 30 statutu, f) do likwidacji mają zastosowanie przepisy ustawy. Data wpisu: 27 września 1938 r. 875

Nr. akt. I Rp. 42/38/6 R. S./IV 95.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. Silbera w obecności protokolanta st. rej. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 15 września 1938 r. sprawy z wniosku Leona Jonaszeka i tow. w Skowierzynie o wpisanie do rejestru spółdzielni numer rejestru IV, 95 następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu: 1. 2. a) Firma: **Spółdzielnia Wyrobów Cementowych „Chłopska Przyszłość” w Skowierzynie** z odpowiedzialnością udziałami, b) siedziba: gromada Skowierzyn, c) członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3. Przedmiotem przedsiębiorstwa są następujące czynności, a mianowicie: a) kupować hurtowo cement i inne surowce budowlane, wyrabiając wszelkiego rodzaju materiały budowlane, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawać je detalicznie swoim członkom; b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a). W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, z czego przy zadeklarowaniu należy uiścić kwotę 5 zł., a resztę w ciągu 5 lat w ratach rocznych po 5 zł. Członek może deklarować najwięcej 10 udziałów. 5. Członkami zarządu są: Leon Janoszek, Jakub Rajtor, Władysław Sowa. 6. a) czas trwania: nieograniczony, b) pismo do ogłoszeń: „Społem”, c) rok obrachunkowy: kalendarzowy, d) zarząd składa się z 3 osób powołanych przez radę nadzorczą na czas nieograniczony, z których dwaj łącznie mają prawo reprezentowania i podpisywania firmy, e) ograniczenia uprawnień zarządu są zawarte w §§ 25 i 30 statutu, f) do likwidacji mają zastosowanie przepisy ustawy. 8. Numer i stronica akt Data wpisu: 26 września 1938 roku. 876

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. Silbera w obecności protokolanta st. rej. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 14 września 1938 r. sprawy firmy **Spółdzielnia Spożywców „Markowianka”** z odp. udz. w Markowej o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany zarządu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV. 34. następujące dane: 1. Nr. kolejny wpisu: 2. 5. Członek zarządu Józef Balawejder — wykreśla się Jana Kuda. Data wpisu: 15 września 1938 r. 877

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. Silbera w obecności protokolanta st. rej. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 16 września 1938 r. sprawy z wniosku

„Spółdzielni Spożywców Przyszłość w Husowie” — o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany statutu i zarządu — postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV. 3. następujące dane: rubr. 3. uzupełniono § 3 statutu dalszym ustępem, a to: d. przyjmować płody rolne jako towar wymienny dla odsprzedaży, rubr. 5. wpisuje się jako członków zarządu: Antoni Szmuc, Paweł Boratyn, wykreśla się Jana Michna i Aleksandra Hawro, rubr. 8. data wpisu 19/9, 1938 r., rubr. 9. zmieniono § 39 statutu następująco: § 39, Jeśli po zaspokojeniu wierzycieli i wypłaceniu udziałów okaże się pozostałość funduszu społecznego, to pozostałością tą i wszystkimi funduszami specjalnymi rozporządzi walne zgromadzenie — kwalifikowaną większością głosów, z tym jednak, by cel, na który przeznaczono pozostałość, nie stał w sprzeczności z ideowymi założeniami spółdzielczości.

878

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łomży wpisano dnia 1 października 1938 roku przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców „Dąbrowianka” w Dąbrowych** z odpowiedzialnością udziałami pod Nr. 291/IX: „Zarząd obecnie stanowią: Franciszek Kaczmarczyk — prezes, Jan Kozon — skarbnik i Władysław Helman — sekretarz, wszyscy zam. w. Dąbrowy”.

879

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni, Wydziału Zamiejscowego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy firmie: **„Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”** z odpowiedzialnością udziałami w Przyrowie, powiatu częstochowskiego, zar. pod. Nr. R. S. 18, w dniu 10 października 1938 roku wpisano: Na miejsce Ignacego Gołeniewskiego wybrano do zarządu Jana Szwedowskiego.

880

Sąd Okręgowy w Jasle. Dnia 21 września 1938. Nr. akt. R. S. III. 30. Do rejestru spółdzielni wpisano: Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. **Spółdzielnia Spożywców „Szembianka”** z odpowiedzialnością udziałami w Szembniach. Przedmiot przedsiębiorstwa, Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami. Kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania. Udział wynosi 25 zł, w czym 10 zł płatne przy zapisaniu, a reszta w ciągu najdalej 5 lat po 3 zł w ratach rocznych. Imiona i nazwiska członków zarządu: Piotr Dubiel, Wojciech Kowalczyk, Jan Wójcik. a) Czas trwania spółdzielni, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń, c) rok obrachunkowy, d) liczba członków zarządu, oraz sposób reprezentowania,

e) ograniczenia uprawnień zarządu, f) postanowienie o zastępcach, g) przepisy o likwidacji. a) nieograniczony, b) czasopismo „Społem”, c) kalendarzowy, d) zarząd składa się z 3 osób, spółdzielnię reprezentują dwaj członkowie zarządu, e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia rady nadzorczej, f) postanowienie o zastępcach statut nie zawiera, g) zgodne z ustawą. Numer i stronica akt. Data wpisu. R. S. III. 30, karta 11, dnia 26 września 1938.

881

Nr. akt. I R S IV 9. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział I cywilny w osobie sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokolanta st. rejestr. St. Kruczka po rozpoznaniu w dniu 5 października 1938 r. sprawy **Spółdzielni Spożywców „Jutrzenka” w Sieteszy** o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany zarządu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 9 następujące dane: Wybrany członek zarządu Józef Więclaw. Wykreśla się Jana Ulmana.

900

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 19 października 1938 roku. S. 57 **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Społem w Sompólnie** z odpow. udziałami. Do zarządu wybrano Leona Kubiszyna i Leona Tokarskiego na miejsce ustępujących Hieronima Sarnocińskiego i Wacława Lipińskiego.

902

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 19 października 1938 roku. S. 377 **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu** z odpow. udziałami. Na miejsce ustępujących członków zarządu Mariana Śmigieńskiego i Jana Kowalskiego wybrani zostali Witold Wołski i Jan Stańczak.

903

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 12. 10. 1938 roku pod. Nr. RS 576 przy **Spółdzielni Spożywców w Chojnie** wpisano: z dniem 13 maja 19338 r. zarząd stanowią Dawid Minicz, Piotr Parczuk i Józef Bonikowa.

904

W rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano. Dnia 6 września 1938 roku. R. S. 97/376. **„Spółdzielnia Spożywców „Obrońca” w Ujejściu**. Jan Zawadzki ustąpił z zarządu. Jan Piszczek — członek zarządu.

906

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Toruniu, Wydział Zamiejscowy we Włocławku w dniu 9 września 1938 r. pod Nr. 303 wciągnięto następujący wpis: **„Spółdzielnia Spożywców „Gospodarz” w Sokołowie** z odpowiedzialnością udziałami” z siedzibą w Sokołowie, gminy Piasiki, pow. włocławskiego, wojew. pomorskiego. Za zobowiązania spółdzielni odpowiadają członkowie zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółdzielni jest: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie je detalicznie członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych przy wydawaniu wpła-

cającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i d) prowadzenie wymiany i zakupu płodów produktów rolnych. Udział wynosi zł 25. Obowiązkowy wniosek, płatny przy zapisaniu się do spółdzielni, stanowi zł 5. Pozostała suma udziału winna być wpłacona w ciągu jednego roku po zł 5 w ratach kwartalnych. Zarząd spółdzielni stanowią: Marian Jarębski, Józef Ziółkowski i Stefan Kulakowski. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest: „Społem”. Zarząd spółdzielni składa się z trzech członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 883

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Toruniu, Wydział Zamiejscowy we Włocławku w dniu 10 października 1938 r. pod Nr. 27 przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Dobrem** z odpowiedz. udziałami” wciągnięto wpis treści następującej: Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Aleksander Szwarc, Bolesław Skiermański i Zygmunt Dobrowolski. 884

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 24.8.1938 r. Sp. 935. Firma: **„Spółdzielnia Spożywczo-Rolnicza w Prozorokach z odpowiedzialnością udziałami”**. Do zarządu na miejsce Włodzimierza Mattoszko powołano Józefa Bielskiego. 885

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 26.8. 1938r. Sp. 186. Firma: **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zgoda” w Sużanach z odpowiedzialnością udziałami”**. Do zarządu na miejsce Bolesława Łońskiego i Wilhelma Trumpakaja powołano Hipolita Wołodkowicza i Stanisława Sidorowicza. 886

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 25.8. 1938 r. Sp. 975. Firma: **„Spółdzielnia Spożywców w jedności siła w Jaszunach Miasto Ogród z odpowiedzialnością udziałami”**. Do zarządu na miejsce Janiny Iwaszkiewiczowej powołano Czesława Stasiewicza. 887

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 24.8. 1938 r. Sp. 971. Firma: **„Spółdzielnia Spożywców Siła w Starych Habach z odp. udziałami”**. Do zarządu na miejsce Nikofora Klimowicza powołano Aleksandra Chocianowicza. 888

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 25.8. 1938 r. Sp. 1020. Firma: **„Spółdzielnia Spożywców — Przyszłość w Prypiernie z odpowiedzialnością udziałami”**. Siedziba w Prypiernie, gm. głębockiej, pow. dziśnieńskiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi

udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś, kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaży je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych, płatnych: 5 złotych przy przystąpieniu, reszta zaś w ciągu najdalej pięciu lat w ratach rocznych po 5 złotych. Do zarządu powołano: Adolfa Romela, Stanisława Grudzińskiego i Wiktora Szarabajko. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.10. 1920 r. 889

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 8.8. 1938. Sp. 965. Firma: **„Spółdzielnia Spożywców Jedność w Rudnikach z odpowiedzialnością udziałami”**. Do zarządu na miejsce Franciszka Daukszewicza i Józefa Żyśko powołano Władysława Kasprzykowski i Mikołaja Bałabuszewicza. 890

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 8.8. 1938 r. Sp. 901. Firma: **„Spółdzielnia Spożywców Praca w Oranach z odp. udziałami”**. Do zarządu na miejsce Antoniny Hryniewiczówny i Czesława Januszewskiego powołano Stanisława Machłajewskiego i Kazimierza Tomaszewicza. 891

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 21.10. 1932 r. Sp. 152. Firma: **„Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Tołoka w Tunilowiczach z odpowiedzialnością udziałami”**. Na likwidatorów wyznaczono: Dymitra Szmilko, zam. w zaśc. Czerniszka, gm. dokrzyckiej, pow. dziśnieńskiego, Nestora Dajlidowicza, zam. we wsi Ścianka gm. dokrzyckiej, pow. dziśnieńskiego i Władysława Orłowskiego zam. w kol. Daniłówka, gm. dokrzyckiej, pow. dziśnieńskiego. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dnia 1 lipca 1932 r. zarządzono likwidację spółdzielni i wyznaczono likwidatorów z urzędu. 882

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 3.8. 1938 r. Sp. 1016.

Firma: „Spółdzielnia Spożywców Gospodarz w Łuczaju z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Łuczaju, pow. postawskiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców, dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych, płatny 5 złotych przy przystąpieniu do spółdzielni, reszta zaś w ciągu najdalej pięciu lat po 4 złote w ratach rocznych. Na członków zarządu powołano Zembralskiego Marcelego, Fierkowicza Adama i Trojnicza Edmunda. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 3. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą; postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.10. 1920 r.

893

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 1 sierpnia 1938 r. Sp. 1015. Firma: „Spółdzielnia Spożywców — Sąsiad w Mejszagole z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Mejszagole, pow. wil.-trockiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych, płatnych 10 złotych przy przystąpieniu, reszta zaś w ciągu najdalej pięciu lat po 3 złote w ratach rocznych. Na członków zarządu powołano Piotra Timofiejewa, Wiktora Puzewicza i Romualda Jodzisa. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachun-

kowy kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.10. 1920 r.

894

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 1.8. 1938 r. Sp. 350. Firma: „Spółdzielnia Spożywców Gospodarz w Miorach z odpowiedzialnością udziałami”. Do zarządu na miejsce Jana Berdela i Ignacego Radziszewicza powołano ks. Wojciecha Seredę i Władysława Berdela.

895

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 23.7. 1938 r. Sp. 1011. Firma: Spółdzielnia Członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Szewców Chrześcijań z odpowiedzialnością udziałami w Wilnie”. Siedziba w Wilnie, ul. Metropolitalna 1 m. 3. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zatrudnianie zarobkowo swoich członków w zespole spółdzielczym w charakterze szewców w sposób jak najbardziej pożyteczny dla nich i dla społeczeństwa, z wykluczeniem wyzysku, poniżenia i znieważenia pracy, dla osiągnięcia czego spółdzielnia podejmuje wykonywanie pracy szewskiej dla osób trzecich, dzierżawę, nabywa i buduje nieruchomości, z zachowaniem przepisów obowiązujących, prowadzi działalność spółdzielczo-wychowawczą, związaną z potrzebami członków oraz zatrudnianych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy, oraz udziela pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszu specjalnie na to przeznaczonych. Udział wynosi 25 złotych płatnych: 5 złotych przy przystąpieniu, reszta udziału powinna być wpłaconą w równych ratach miesięcznych po 5 złotych w ciągu czterech miesięcy. Na członków zarządu powołano Michała Arcimowicza, Bronisława Kozakiewicza i Wiktora Zawadzkiego. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”, dodatkowo „Wileńska Gazeta Wieczorna”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 3, zastępców 1. Korespondencję bieżącą oraz pokwitowania spółdzielni podpisuje jeden z członków zarządu pod stemplem firmowym. Wszelkiego rodzaju weksle, pełnomocnictwa, umowy i zobowiązania podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Walne zgromadzenie decyduje o nabywaniu i sprzedaży nieruchomości i o zaciąganiu na nie pożyczek hipotecznych. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.10. 1920 r.

896

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 30.7. 1938 r. Sp. 1012.

Firma: „Spółdzielnia Spożywców w Mielowcach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Mielowcach, gm. przebrodzkiej, pow. brastawskiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspakajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaje je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych, płatnych 5 złotych przy przystąpieniu do spółdzielni, reszta zaś w ciągu najdalej pięciu lat po 4 złote w ratach rocznych. Na członków zarządu powołano Czarłowskiego Antoniego, Chabrosa Antoniego i Zabłowskiego Stanisława. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.10. 1920 r. 897

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 30.7. 1938 r. Sp. 1013. Firma: „Spółdzielnia Spożywców w Waśkanicach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Waśkanicach, gm. Niemenczyn, pow. wileńsko-trocki. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspakajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś, kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaje je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych, płatnych 2 zł. przy przystąpieniu do spółdzielni, reszta zaś w ciągu najdalej pięciu lat po 5 złotych w ratach rocznych. Na członków zarządu powołano Kazimierza Piórko, Pawła Mieszkuńca i Edwarda Walentynowicza. Czas trwania spółdzielni nie-

ograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.10. 1920 r. 898

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 31.7. 1938 r. Sp. 1014. Firma: „Spółdzielnia Spożywców Gospodarz w Dołhinowie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Dołhinowie, pow. wileńskiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspakajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców. Dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś, kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedaje je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków, prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych, płatnych 10 zł. przy przystąpieniu do spółdzielni, reszta zaś w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł. w ratach rocznych. Na członków zarządu powołano Władysława Litwinka, Józefa Leszkowicza i Józefa Kunawicza. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 3, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, postanowienia o sprzedaży nieruchomości należą do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29.10. 1920 r. 899

Nr. akt I R S IV 44. Sąd Okręgowy w Rzeszowie. Wydział I cywilny w osobie Sędziego S. O. A. Silbera w obecności protokolanta st. rej. St. Krucza po rozpoznaniu w dniu 5 października 1938 r. sprawy Spółdzielni Spożywców Zgoda w Albigowej z odp. udz. o wpisanie do rejestru spółdzielni zmiany zarządu postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru IV 44 następujące dane: L 5. Członkowie zarządu wybrani: Ignacy Kisała, Anna Szpunarowa, Władysław Wąsacz. Wykreśla się Józefa Trojnarę, Stanisława Bartmana i Walentego Barana. 901

ZAPRAWĘ DO PODŁÓG

W KOLORACH: MAHOŃ,
ORZECH CIEMNY I JASNY

o r a z

PASTĘ DO PODŁÓG

DO FROTROWANIA I WOSKOWA

p o l e c a j a

ZAKŁADY WYTWÓRCZE „SPOŁEM”
W KIELCACH